MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

Przodują w czynie na V Zjazd

Przedstawialiśmy zwykle w tej rubryce ofiarnych przodujących pracowników z wydziałów podstawowej produkcji hutniczej. Ludzi którzy konsekwentnie realizują swe zobowiązania podjęte na cześć V Zjazdu PZPR. Są jednak i inni, którzy pozostają niejako w „cieniu". Pracują równie dobrze i wydajnie, wnoszą wielki wkład w pracę całej huty, a jakoś o nich cicho. To energetycy, kolejarze, remontowcy. Chcemy więc przedstawić dziś przodującą brygadę warsztatu utrzymania ruchu z Siłowni (zdjęcie u góry), którą kieruje **Adolf Rogórz.** Od str. lewej: **Franciszek Kasprzyk** i **Marian Skoczeń** — ślusarze, **Ryszard Chyla** — spawacz, **Edward Szopa** i **Rudolf Włodek** — ślusarze, **Tadeusz Kucharski** — I ślusarz, **Marian Strzelecki** i **Franciszek Rachwał** — monterzy turbin. **Adam Gawor** — ślusarz.

Na zdjęciu poniżej — brygada eksploatacji Tlenowni Przemysłowej w składzie: **Stanisław Kotarba** — II aparatowy, **Jan Pogwizd** — I aparatowy, **Janusz Firek** — st. aparatowy, **Michał Kozela** — mistrz zmianowy, **Zbigniew Małachowski** — I aparatowy, **Jan Zawadziński** — st. aparatowy i **Tadeusz Łoboda** — I ślusarz remontowy bloku. Od pracy tego zespołu zależy też dobra, wydajna praca Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Choć daleko od tego obiektu, stanowią ważne jego ogniwo. Brygada dobrze spełnia swe obowiązki i ambitnie realizuje czyn zjazdowy. **(jd)**

Foto B. Łuckoś

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 32 (609) Kraków, 10 VIII. — 16 VIII. 1968 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:

● O jakości trzeba mówić jak najwięcej — str. 4.

● Z rajdu ceramików — str. 6.

● Na półkolonii HiL — str. 8.

Czesław Domagała spotkał się z aktywem HiL

W dyskusji przedzjazdowej — partyjna rozmowa

Bieżąca informacja o sprawach politycznych i społecznych, to temat przedwczorajszego spotkania I sekretarza KW PZPR w Krakowie **Czesława Domagały** z aktywem partyjnym i kierownictwem Huty im. Lenina.

Spotkanie, któremu przewodniczył I sekretarz KF PZPR w HiL **Tadeusz Wachowski** — miało charakter szczerej partyjnej rozmowy o aktualnych zagadnieniach i przyniosło wiele pytań, na które odpowiadał I sekretarz KW. Udzielane wyjaśnienia dotyczyły problematyki politycznej w okresie dyskusji przedzjazdowej, roli ideologii i praktyki socjaldemokratyzmu i rewizjonizmu w ruchu robotniczym, podnoszenia poziomu szkolenia poprzez kształtowanie postaw w duchu rzetelnej marksistowskiej wiedzy i klasowej oceny wydarzeń.

I sekretarz KW mówił również o formach dywersji ideologicznej i o potrzebie demaskowania obłudnej polityki NRF w stosunku do krajów socjalistycznych.

W dyskusji przedzjazdowej — stwierdził na zakończenie Cz. Domagała — należy rozwijać pracę polityczną w duchu ideowej, zaangażowanej, umacniającej partię krytyki. **(rw)**

Propozycje ● Uwagi ● Wnioski

Rozwijamy tezy w oparciu o nasze sprawy

Przedzjazdowe tezy stanowią lekturę dnia. Studiują je partyjni i bezpartyjni pracownicy naszej huty. Dyskusja zaczęła się — jak wiadomo — już od następnego dnia, kiedy tezy pojawiły się w druku. Tak było również w Walcowni Zimnej Blach.

Zebrania — mimo sezonu urlopowego — odbywały się przy dużej frekwencji. Zmiana E zorganizowała nawet na ten temat otwarte zebranie partyjne, na które przybyło 42 bezpartyjnych pracowników. To świadczy o powszechnym zainteresowaniu tym wielkim wydarzeniem, jakim będzie V Zjazd PZPR.

Dyskusję na zebraniach OOP w P-62 poprzedzały krótkie referaty, będące rozwinięciem zawartych w tezach problemów politycznych, gospodarczych i społecznych.

Zasadniczy wniosek z dyskusji: tezy przedstawiają program imponującego, wszechstronnego

(Dokończenie na str. 2)

Dlaczego nie w wydziałach produkcyjnych?

Dobrze zdają egzamin w naszej hucie nowe formy współzawodnictwa. Pamiętamy np. rywalizację Brygad Pracy Socjalistycznej im. XX-lecia PRL, im. 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Współzawodnictwo to wypełniało lukę jaka istniała po zdobyciu już przez brygadę „trofeum" BPS, stanowiło niejako wyższą jego fazę. Dobrze więc stało się, że pomyślano o dalszym nowum zapewniającym rozwój współzawodnictwa w hucie i zarazem nakierowanie jego treści na zagadnienia wybijające się aktualnie na pierwszy plan.

Wprowadzone więc zostało współzawodnictwo Brygad Pracy Socjalistycznych o tytuł Brygady im. 25-lecia PRL, brygady pracującej bez wypadków, brygady im. V Zjazdu PZPR oraz brygady im. 20-lecia huty. Opracowano odnośne regulaminy, zapewniono nagrody. Wszystko zostało przygotowane. Do brygad naszej huty wystosowano apel o przystępowanie do nowej formy współzawodnictwa.

No i co dalej? Niestety — jak do tej pory — apel nie spotkał się z należytym odzewem. Może to i trochę wina urlopowego okresu, może wpłynęły na to trudności produkcyjne występujące zwykle w lecie, a może po prostu zaważyło mniejsze obecnie zainteresowanie dla współzawodnictwa w ogóle, a dla nowych jego form w szczególności? Faktem jest, że tylko 42 zespoły w hucie zgłosiły już swój akces do szlachetnej rywalizacji Brygad BPS Liczba niewielka i w dodatku podział zespołów w zależności od kierunków przyjętego współzawodnictwa, nie jest należyty.

Z 42 zespołów, najwięcej gdyż z 28 postanowiło ubiegać się o tytuł Brygady im. 25-lecia PRL. Przypatrzmy się teraz skąd są te brygady, jakie reprezentują wydziały? Okazuje się, że wystąpiła pewna dalsza nieprawidłowość, na co warto zwrócić uwagę. A więc z tych 28 zespołów, 27 reprezentuje jeden pion i to nie bezpośrednio hutniczy, produkcyjny, ale Pion

(Dokończenie na str. 2)

Dzieci powracają z kolonii letnich

Kończy się ostatni turnus tegorocznych kolonii letnich. Oto terminy powrotu dzieci; 15. VIII o godz. 12-tej powracają dzieci ze Świnoujścia, 17. VIII o godz. 17 — z Porąbki, 18. VIII o godz. 15.00 — z Piwnicznej, 17. VIII o godz. 19.00 — ze Stalowej Woli, 14. VIII o godz. 13.30 — ze Starego Wiśnicza, 18. VIII — o godz. 15-tej — ze Strzyżowa, 13. VIII o godz. 15.00 — z Wiślicy, 15. VIII o godz. 12.00 — z Dziwnowa. Rodzice są proszeni o oczekiwanie na swoje dzieci przed Domem Młodego Robotnika w os. Stalowym. Tam jest stały punkt zborny po powrocie dzieci ze wszystkich ośrodków kolonijnych.

(n)

Spartakiada trwa

Zakończyła się I runda rozgrywek piłki nożnej XV Spartakiady HiL. Oto wyniki po I rundzie:

I LIGA

1. HPR	8	12
2. TE	6	10
3. ZMO	7	10
4. W-3	7	9
5. PT	6	8
6. P-55	8	7
7. W-96	6	6
8. P-60	8	6
9. ZK	8	5
10. P-30	7	5
11. P-62	7	5

II LIGA

Po pierwszej rundzie rozgrywek wyniki II ligi w I grupie:

1. P-63	6	10
2. P-64	7	7
3. P-61	6	7
4. W-1	7	6
5. P-67	6	5
6. P-50	5	5
7. DT	6	2

II GRUPA II LIGI

1. W-L	7	12
2. W-17	5	10
3. P-65	5	6
4. TA	6	3
5. P-40	5	3
6. P-51	6	0

(Dokończenie na str. 8)

Plan wykonany ale wyniki mogły być lepsze

Nie zawiodła załoga huty. Plan produkcyjny lipca, jak również zadania od początku roku wykonała, uzyskując nawet niewielką nadwyżkę. **W lipcu plan produkcji towarowej zrealizowany został w 100,4 proc., nadwyżka pod względem wartości wyniosła 5,6 mln złotych.** Jednocześnie jednak nie został wykonany plan produkcji globalnej, wynik w tym zakresie, to 96,7 proc. zadań. A teraz parę słów o bilansie pracy huty od początku bież. roku. Należy podkreślić, że tegoroczne zadania huty są trudne i w stosunku do poprzednich, bardzo napięte. Wzrost planu produkcji towarowej wynosi 6,2 proc., produkcji globalnej — 7,4 proc. Nasza załoga z honorem wykonała też swój plan za 7 miesięcy br. **W produkcji towarowej uzyskała 100,2 proc. zadań, wygospodarowując dodatkowo 23,8 mln złotych.** Plan produkcji globalnej nie został wykonany, osiągnięto 99,8 proc. zadań.

NA PIERWSZYM PLANIE RYTMIKA

Jeszcze raz okazało się, że o dobrej pracy huty, a więc o wykonaniu planu produkcyjnego decyduje rytmika pracy poszczególnych wydziałów. W lipcu nie było z tym niestety najlepiej. Raz po raz rwał się spokojny, równomierny bieg pracy, następowało spiętrzenie zadań, a co za tym idzie — „szturmowanie" zaległości. Oczywiście, że nieekonomiczny i kosztowny to system. Oto jak było z rytmiką pracy w lipcu.

Negatywnym przykładem jest przede wszystkim Walcownia Gorąca Blach. Plan miesiąca lipca wykonała tylko w 98 proc. Zadań I dekady miesiąca nie wykonała, uzyskując 90 proc. zadań. To samo było w II dekadzie, wynik również: 90 proc. planu. W trzeciej, ostatniej dekadzie — zryw i plan wykonany został w 105 proc. Nie wystarczyło to już jednak do nadrobienia zaległości i bilans miesiąca pozostał ujemny. Nie najlepiej z rytmiką pracy było też w Ocynkowni Blach. Pierwsza dekada miesiąca wypadła słabo, wykonano zadania w 87 proc. Druga dekada była już lepsza, plan wykonano i przekroczono. To samo było w III dekadzie. W sumie plan miesięczny został wykonany, ale chyba zbyt dużym kosztem, przy niepotrzebnej nerwowości i dużym wysiłku załogi.

Pozytywne przykłady rytmiki? Owszem, nie brakuje ich. Bardzo równomiernie pracowała załoga Walcowni Drobnych Profili i Drutu. W profilach drobnych uzyskała w I dekadzie lipca 102 proc. planu, w II dekadzie — 109 proc. planu, a w trzeciej wystarczyło już 97 proc. planu, aby wykonać i przekroczyć plan miesięczny. W walcówce obniżenie rytmiki notujemy w II dekadzie, jednakże w pierwszej i trzeciej plan został przekroczony, a tym samym został zapewniony sukces. Dobrze i rytmicznie pracowała również załoga Wydz. Rur Zgrzewanych.

Uwaga powinna być skupiona na takim przygotowaniu produkcji i na takiej kolejności realizacji zamówień, aby zapewnić pełną rytmikę pracy. Nie można produkować bez zastanowienia, byle „zmieścić się" w zadaniach miesiąca. Trzeba pracować ekonomicznie, z ołówkiem w

(Dokończenie na str. 4)

Ładnie, przejrzyście udekorowany jest punkt informacyjny dyskusji nad tezami V Zjazdu PZPR w Wydz. Gazowym HiL. Mieści się tutaj skrzynka pytań i odpowiedzi, jak widać na zdjęciu — skrzętnie wykorzystywana przez dyskutującą nad tezami załogę **Fot. B. ŁUCKOŚ**

Rozwijamy tezy
w oparciu o nasze sprawy

(Dokończenie ze str. 1)

rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki, program rozwoju kultury, oświaty. Ale dobrych planów mieliśmy już wiele, tylko nie zawsze były w pełni realizowane. Sprawą zasadniczą jest więc z r e a l i z o w a n i e tego wielkiego programu. A to jest wspólne zadanie szeregowych członków partii i zwierzchnich instancji partyjnych. Właściwy dobór kadr na kierownicze stanowiska, skuteczna kontrola i pociąganie do odpowiedzialności ludzi, którzy nie dopełnili obowiązków, usprawnienie zarządzania gospodarką narodową, zachowanie właściwych proporcji pomiędzy wydatkami na inwestycje i konsumpcję dla zapewnienia systematycznego wzrostu stopy życiowej — oto główne problemy poruszane w dyskusjach w Walcowni Zimnej Blach.

Podkreślając wielki dorobek Polski Ludowej wskazywano na zbyt skąpą propagandę zdobyczy klasy robotniczej. Mimo poprawy — mówiono w dyskusji — ciągle mało wyczerpująca jest informacja prasowa. Programy radiowe i telewizyjne są mało konkretne i nie atrakcyjne. W ogóle propaganda była pod obstrzałem dyskutantów. **Padła nawet propozycja stworzenia naukowego instytutu propagandy.**

Obszerny jest zakres zainteresowań dyskutantów. Mówiono o sprawie granic i Ziem Zachodnich, o potrzebie pełniejszej informacji na temat rewizjonizmu i o związanych z tym zadaniach członków partii, o udoskonaleniu pracy wewnątrz-partyjnej. Chodzi tu zwłaszcza o kontrolę realizacji zadań partyjnych, działalność ideowo-wychowawczą wśród młodzieży, doskonalenie metod szkolenia partyjnego, podnoszenie poziomu ideowego członków partii, ich wiedzy ogólnej i zawodowej.

Nie były to tylko postulaty adresowane do góry. Dyskutanci podkreślali, że wzrost stopy życiowej jest sprawą wszystkich, wymaga zwiększenia wydajności pracy na każdym stanowisku, zaostrzenia dyscypliny pracy i dyscypliny technologicznej. Mówiąc o sprawach wydziału wskazywano na potrzebę poprawy warunków socjalnych i bhp, stworzenia nowego warsztatu mechanicznego z prawdziwego zdarzenia, odpowiadającego faktycznym potrzebom walcowni. Rozwiązania wymaga także problem wózków akumulatorowych i części zamiennych, których brak hamuje normalną pracę. Przedstawiciele ocynowni elektrolitycznej domagali się zapewnienia dostatecznej ilości wsadu.

Nie pominięto także zagadnienia poprawy jakości wyrobów walcowanych, które są — jak wiadomo — głównym artykułem eksportowym całego hutnictwa.

Podobnie jak w innych wydziałach padały wnioski poprawy standardu budownictwa mieszkaniowego. Ten ostatni problem podnosili zwłaszcza mieszkańcy Bieńczyc. Właściciele spółdzielczych mieszkań w Bieńczycach mają permanentne kłopoty z wodą, która zalewa piwnice, ale nie ma jej na wyższych piętrach. Mają też kłopoty z zaopatrzeniem, zbudowano tu bowiem 2 gospody a nie ma sklepów spożywczych.

Dyskusja trwa. Działające w Walcowni Zimnej 3 punkty informacyjne są często odwiedzane, do skrzynek wywieszonych w różnych punktach trafiają kartki z pytaniami i wnioskami. Po pierwszym etapie poznawania tez rozpoczęły się teraz rozważania nad ich uterenowieniem. Jednocześnie organizacja partyjna Walcowni Zimnej przygotowała i prowadzi dyskusje nad tezami — poprzedzane prelekcjami lektorów — z bezpartyjnymi pracownikami. (n)

Z życia partii

Ocena pracy huty w I półroczu br.

Wyniki osiągnięte przez załogę huty w I półroczu 1968 r. były tematem obrad egzekutywy KF, odbywanych wspólnie z prezydiami obydwóch Rad, ZF ZMS i członkami Dyrekcji Huty w dniu 7 sierpnia br. W trakcie obrad, którym przewodniczył I sekretarz KF, tow. **T. Wachowski,** koncentrowano się przede wszystkim na sprecyzowaniu braków i niedociągnięć w pracy w minionym okresie oraz ustaleniu środków dla ich wyeliminowania w II półroczu. Jak wiadomo plan produkcji towarowej za I półrocze wykonano w 100,2 proc. i w porównaniu do analogicznego okresu 1967 r. oznacza to wzrost o 6,1 proc. Wartość produkcji towarowej wyniosła 8.955,5 mln zł, osiągnięto ponadplanową obniżkę kosztów produkcji w wys. 27,4 mln zł (tj. 0.8 proc. wobec 0,4 proc. w planie) i w rezultacie poprawę planowanego wskaźnika udziału kosztów wartości produkcji, który wyniósł 79,95 proc. Dobra — na ogół — praca całej załogi umożliwiła wykonanie planowanego zysku w 101,3 proc. tj., osiągnięcie nadwyżki w wys. 17,3 mln złotych.

Dobre wyniki uzyskano w zakresie działalności inwestycyjnej realizując 51,2 proc. rocznych zadań inwestycyjnych huty, a więc wynik nieosiągalny w latach ubiegłych. Na tle tych pozytywnych rezultatów półrocznej pracy huty podkreślono — w trakcie obrad — występujące jeszcze zjawiska ujemne. Do nich zaliczyć należy:

- niższe od planowanych wyniki ekonomiczne ZMO i ZK w pozycjach zależnych od załogi tych jednostek,
- pogorszenie osiągniętych przez załogę Walcowni Gorącej Blach wskaźników techniczno-ekonomicznych, w porównaniu z ubiegłym rokiem,
- zachwianie rytmiczności pracy w okresie całego miesiąca przez większość wydziałów, powodujące nadmierne obciążenie załogi i urządzeń głównie w III dekadzie,
- straty poniesione wskutek przetrzymywania taboru kolejowego i ponadnormatywnych zapasów materiałowych sięgające 10 mln zł,
- utrzymująca się w niektórych jednostkach (np. w OR HPR) stosunkowo wysoka fluktuacja załogi.

Poprawa organizacji pracy, realizacja przedsięwzięć i wniosków podjętych w trakcie realizacji uchwały VII Plenum KC oraz zgłaszanych obecnie w ramach dyskusji przedzjazdowej, sumienne przestrzeganie dyscypliny pracy (również i w komórkach funkcjonalnych) i wprowadzanie w życie opracowanych specjalnie programów poprawy — winny zapewnić dobrą realizację zadań w II półroczu 1968 r.

Podkreślono równocześnie dużą rolę, jaką spełniają szczególnie w zakresie rozwiązywania wielu trudności wspólnych wydziałom i zakładom kooperującym — posiedzenia połączonych egzekutyw KZ z odnośnych jednostek z udziałem kierownictw administracyjnych. Wyniki takich dobrze przygotowanych obrad, jak świadczą o tym przykłady KZ P-50 — P-40 i P-60, a ostatnio KZ TM, OR-HPR, i TE — są wartościowe i dlatego należy stosować tę formę działania również w praktyce KZ pozostałych rejonów huty.

Niewątpliwie zasadniczy wpływ na wykonanie i przekroczenie rocznych zadań przez hutę będzie miała wielka mobilizacja całej załogi i współzawodnictwo przy realizacji zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu Partii. Terminowa realizacja wszystkich zamówień jest warunkiem dla załóg wielu innych przedsiębiorstw — jak podkreślił tow. Wachowski — wywiązania się z ambitnych zobowiązań przedzjazdowych.

W drugiej części obrad egzekutywa zapoznała się z listem egzekutywy KW w sprawie rozwoju wojewódzkiej organizacji partyjnej w I półroczu 1968 r., i programem obchodu rocznicy wybuchu II wojny światowej i centralnego święta lotniczego obchodzonych w niedzielę 1 września br., który przewiduje wielką manifestację społeczeństwa Krakowa i Nowej Huty w Czyżynach, gdzie odbędą się wielkie popisy lotnictwa wojskowego i sportowego.

I. Ch.

O poglądach: „na ile się to opłaca?"

ROMAN WOLSKI

PRZECZYTAŁEM ostatnio kilka artykułów. Różni autorzy dużo dziś piszą o wychowaniu socjalistycznym. Słowa: patriotyczne wychowanie, nie ustępują ze szpalt gazet. Odbywa się ciągła próba ustalania tego, co rozumiemy pod tym pojęciem.

I to jest zrozumiałe. Praktyka naszego życia, wydarzenia z niedalekiej przyszłości uświadomiły nam, że pod pojęcia patriotyczne wychowanie i patriotyczna postawa, podkładano — mówiąc skromnie — rozmaite treści, nie zawsze mające wiele z nimi wspólnego, a czasami stanowiące zaprzeczenie patriotyzmu.

OKAZAŁO się, że niektórzy chcieli zamknąć życie, wychowanie młodego pokolenia, do świata konkretu, rzeczy. Oznaczało to u nich w praktyce, że ideał wychowawczy zawiera się faktycznie w dążeniu do posiadania samochodu, dobrze urządzonego mieszkania, wygodnej posadki. To stawało się wyłącznym — jeżeli nie jedynie rzeczywistym dążeniem życiowym.

Inni znowu uparcie budowali pogląd, że wystarczy upowszechnienie ideału tzw. porządnego człowieka.

Wreszcie byli i tacy, co wykpiwali nasz polski, tradycyjny nurt — jak powiadali — bohaterskiego patriotyzmu.

Pewna zaś kategoria ludzi mówiła, owszem, o „zaangażowaniu". Deklarowała często „umiłowanie ojczyzny". Konflikt następował wówczas, gdy... chodziło o połączenie słów z czynem, gdy pojawiał się „własny interes" na widowni.

W takim wypadku spotykaliśmy się z teoriami głoszonymi szybko i — na poczekaniu uzasadnianymi. A nawet ...teoretycznie, w publikacjach i publicystyce. „A gdzie są prawa jednostki!? — wołano. — To tylko „dawniej" głosił socjalizm pierwszeństwo mitycznego interesu narodu. Człowiek musi żyć. Zadbać o siebie" (jakby nie dobro człowieka a co innego — było celem socjalistycznego społeczeństwa).

ROZROST i upowszechnianie swoistego racjonalizmu, pomniejszanie tego co w społecznej działalności ludzkiej łączy się z bezinteresownością i ofiarnością, określanie kpinkami „porywów serca" emocjonalnego patriotyzmu (jako przestarzałej, „romantycznej koncepcji patriotyzmu") — wszystko to sprzyjało różnego rodzaju kosmopolitom, tzw. „bezojczyźnianym patriotom", których idea — w przeszłości jak i obecnie — nigdy się nie zmieniała. Ktoś to chyba najlepiej określił słowami: „gdzie trzos — tam i ojczyzna".

WYCHOWANIE nie może być procesem, w którym dominuje negacja i dewaluowanie wartości pracy społecznej. Ta prawda jest dziś znacznie bardziej jasna, niż, dajmy na to — przed pół roku. Bronimy i bronić będziemy patriotyzmu przed tymi, którzy ocenę różnych sytuacji i zachowań ludzkich rozpatrywać będą według tego, czy — i na ile się coś opłaca (oczywiście z indywidualnego punktu widzenia).

Jednakże trzeba też polemizować i — nie tylko! — wprost, demaskować pustą frazeologię tych, co to wychowanie patriotyczne sprowadzają do tzw. w e r b a l n e g o patriotyzmu. W tym bowiem worku wszystko da się ukryć. I bezideowość, i wstydliwą „małą stabilizację", i pogardę dla socjalistycznych wzorców osobowych. I Bogu ducha winną filozofię, tzw. „poczciwych ludzi".

WYCHOWANIE socjalistyczne jest dziś nieodłączne od zwalczania wszelkich postaw socjaldemokratyczno-rewizjonistycznych. Szczególnie ważne jest ujawnianie propagatorów centralnej tezy rewizjonizmu, której sens polega na przeciwstawianiu interesu jednostki rzekomo... mitycznemu interesowi społeczeństwa.

Dlatego warto nam chyba nadać w dyskusji przedzjazdowej bardziej konkretne kształty, w swoim środowisku, myśli, którą zawierają tezy na V Zjazd partii, a mianowicie:

„Celem wychowania socjalistycznego jest umacnianie (...) gotowości do stawiania dobra publicznego jako wartości najwyższej..."

Dlaczego nie
w wydziałach produkcyjnych?

(Dokończenie ze str. 1)

Głównego Mechanika HiL. Jedyna brygada spoza tego pionu, to zespół Walcowni Zimnej Blach. Współzawodnictwo ma u mechaników naszej huty wielkie tradycje. Rozwija się bardzo dobrze, obierany jest w nim zawsze kurs na to, co aktualnie najważniejsze i decydujące. Świetnie! Nasuwa się jednak pytanie: co z pozostałymi pionami, zakładami wyodrębnionymi huty? Dlaczego zostały na uboczu, dlaczego nie włączyły się do współzawodnictwa?

Nikogo nie potrzeba przekonywać jak wielkie znaczenie w naszej hucie ma bezpieczna, bezwypadkowa praca. Tymczasem bardzo mało zespołów ubiega się o tytuł Brygady pracującej bez wypadków. Jest ich do tej pory tylko 5 w tej liczbie jedna w ZK. Trudno doprawdy zrozumieć dlaczego tak się dzieje. Jakie przyczyny wpływają na brak zainteresowania dla współzawodnictwa, które w dziedzinie bhp może odegrać tak poważną rolę.

Wchodzimy obecnie w okres coraz bardziej rozwijającej się d y s k u s j i nad tezami przedzjazdowymi. Trwa ożywiona wymiana myśli, wysuwane są wnioski, uwagi i postulaty — nie tylko przez członków partii, ale i przez bezpartyjnych. Słowem, obserwujemy coraz większą aktywizację załogi, co znajduje swój wyraz również w podejmowaniu i realizacji zobowiązań. W okresie nasilającej się dyskusji przedzjazdowej, nie ma jednak właściwego rozwoju jednej z dalszych form współzawodnictwa BPS-ów, a mianowicie o tytuł BPS im. V Zjazdu PZPR. W „szranki" wstąpił dotąd tylko jeden zespół... kobiecy. Wstyd dla „brzydkiej" płci, że dała się wyprzedzić. Dyshonor i w ogóle brak twarzy...

Współzawodnictwo o tytuł Brygady im. V Zjazdu PZPR jest w tej chwili chyba najbardziej aktualną, celową i potrzebną formą rywalizacji brygad między sobą. Dlatego oczekujemy więcej zgłoszeń do współzawodnictwa i to przede wszystkim z wydziałów podstawowej produkcji hutniczej. Zbliża się Zjazd, a więc narasta i coraz bardziej rozwijać się będzie czyn produkcyjny naszych hutników dla uczczenia tego ważnego wydarzenia w życiu narodu. Podejmując — na bazie już wykonanych zobowiązań — nowe postanowienia, stawiając sobie nowe cele, warto pamiętać o współzawodnictwie BPS-ów o tytuł Brygady im. V Zjazdu PZPR!

(jd)

KARTY WOLNEGO WSTĘPU DLA CZŁONKÓW KS „HUTNIK"

Zarząd KS „Hutnik" informuje, że karty wolnego wstępu na zawody piłki nożnej dla członków wspierających klubu będą wydawane przez płatników w wydziałach przy najbliższej wypłacie — 15. VIII. br. Karty wolnego wstępu otrzymają oczywiście tylko ci członkowie wspierający KS „Hutnik", których miesięczne składki przekraczają 10 złotych. (n)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu mężowi

Marianowi Marciniakowi

emerytowi Huty im. Lenina i okazali pomoc w ciężkich chwilach, a w szczególności Dyrekcji HiL, za udział orkiestry zakładowej w pogrzebie, Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu i Zarządowi Fabrycznemu ZBoWiD HiL, za szybką pomoc materialną w trudnym okresie, Zarządowi Okręgu ZBoWiD w Krakowie, delegacjom weteranów powstań śląskich i wielkopolskich, pocztom sztandarowym ZBoWiD oraz wszystkim towarzyszom broni, przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy okazali współczucie w tak ciężkich chwilach i wzięli udział w pogrzebie — składamy serdeczne słowa gorącego podziękowania

ŻONA I RODZINA

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HUTY DO DNIA 7 BM.

ZMO — wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	101
dolomit	104
wapno	106
wyroby smołowo-dolomit.	100
ZK — koks ogółem	98
koks wp.	97
smoła	99
benzol	97
siarczan amonu	99
Aglomerownia nr 1	97
Aglomerownia nr 2	93
Wielkie Piece — surówka	94
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granulowany	114
żużel pienisty	—
żużel kawałkowy	98
Stalownia Martenowska	102
Stalownia Konwertorowa	106
Wydz. Wlewnic - wlewnice	106
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	95
prod. gotowa	101
kęsy prod. surowa	108
prod. gotowa	110
Walcownia Slabing	
slaby prod. surowa	105
prod. gotowa	97
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	106
prod. gotowa	85
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	93
prod. gotowa	99
walcówka prod. surowa	107
prod. gotowa	89
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	110
prod. gotowa	102
blacha ocynkowana prod. sur.	94
prod. gotowa	88
blacha ocynowana ogniowo prod. gotowa	97 100
blacha ocynowana elektr. prod. gotowa	94 100
taśma prod. gotowa	120
Wydz. Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	96
prod. gotowa	92
profile zimno gięte	78
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	101
stal elektr. surowa	119
odlewy staliwne	80
odlewy żeliwne	101
Wydział W—3	
wyroby kute ogółem	100
odkuwki swob. kute	100
prod. ogółem	100
konstrukcje stalowe	100
Siłownia — energia elektryczna	108
Stalownie HiL — stal ogółem	103

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Pierwsze dni sierpnia przeszły niestety pod znakiem nienajlepszej pracy kilku podstawowych wydziałów huty. Były jednak i pozytywy. Parę załóg uzyskało bardzo dobry start do realizacji planu miesięcznego, pracowało rytmicznie, wykonało i przekroczyło plany dobowe. Przede wszystkim wymienić należy załogę ZMO. Rozpoczęła ona miesiąc bardzo dobrze wykonując zadania w wyrobach szamotowych w 102 proc., w wyrobach zasadowych — w 101 proc., w produkcji dolomitu — w 104 proc., w produkcji wapna palonego — w 106 proc. i w produkcji wyrobów smołowo-dolomitowych — w 100 proc. Dobre tempo utrzymały załogi obu naszych Stalowni. Załoga Martenowskiej wykonała plan w 102 i osiągnęła już nadwyżkę ponad tysiąc ton stali, załoga Konwertorowej zrealizowała swój plan w 106 proc. i również poszczycić się może nadwyżką przekraczającą tysiąc ton stali. Dobrze i rytmicznie pracowała załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Wykonała ona plan dając dodatkowo 682 tony kęsisk oraz ponad 1.5 tys. ton kęsów. Bardzo dobrze pracowała załoga Walcowni Zimnej Blach. Jej rezultat w produkcji blachy czarnej, to wykonanie 102 proc. planu. Również wykonany został plan w asortymencie blachy ocynowanej ogniowo.

NIE WYKONALI ZADAŃ PRODUKCYJNYCH. Po niepowodzeniach lipcowych, znowu bez sukcesów pracuje załoga Wielkich Pieców. Wydział ten wyraźnie przeżywa złą passę. Raz po raz mnożą się postoje pieców, „uciekają" godziny. Kłopoty są już nie tylko z „piątką", ale i z innymi jednostkami. W rezultacie niedobór surówki wynosi już ponad 4 tys. ton. Ponieważ spadło zapotrzebowanie na spiek, dało się to od razu odczuć w pracy obu Aglomerowni huty. Nie wykonały zadań, ich niedobory wynoszą po kilka tysięcy ton spieku. Lepiej, ale jeszcze ciągle nie tak jakby można sobie życzyć pracowała załoga Walcowni Slabing. Plan produkcji surowej wykonała w 105 proc., nie wykonała jednak g o t o w e j produkcji slabów (97 proc .planu). Nie spisała się również najlepiej załoga Walcowni Gorącej Blach i Wydz. Rur Zgrzewanych. Nie wykonała swych zadań, niedobory są dosyć duże.

UWAGA NA PRZESTOJE WAGONÓW PKP! Super aktualną sprawą jest obecnie sprawny obrót taborem PKP. Dla kolei zaczął się już okres gorączkowej pracy w jesiennym szczycie przewozowym. W związku z tym kary konwencjonalne za przetrzymanie wagonów ponad ustalony limit, zostały poważnie z a o s t r z o n e. A więc przyspieszyć trzeba za— i wyładunki, lepiej wykorzystywać tabor. Oto jak kształtował się średni postój wagonów PKP w hucie: 1 bm — 9.8 godz., 2 bm — 13.1 godz., 3 bm — 12.6 godz., 4 bm — 8.7 godz., 5 bm — 10.8 godz., 6 bm — 5.8 godz., 7 bm — 8.5 godz. Dwukrotnie nastąpiło przekroczenie limitu, który wynosi 11.7 godzin. Było to w dniach 2 i 13 bm. (jd)

WOLNA TRYBUNA ● WOLNA TRYBUNA ● WOLNA TRYBUNA ● WOLNA TRYBUNA ● WOLNA TRYBUNA ● WOLNA TRYBUNA

DYSKUTUJEMY NAD TEZAMI NA V ZJAZD PZPR

W dalszym ciągu rozwija się w hucie dyskusja załogi nad tezami przedzjazdowymi. Charakterystycznym momentem jest to, że obecnie — po omówieniu ogólnych zagadnień — przechodzi się w dyskusji do spraw konkretnych, wycinkowych. Duży nacisk kładzie się zwłaszcza na szczególnie interesującą naszą załogę problematykę ekonomiczną. Wiążąc tezy z sytuacją gospodarczą huty oraz poszczególnych wydziałów, wysuwa się od razu wnioski: co jest w ekonomice złe, nieprawidłowe, wpływające hamująco na wyniki gospodarcze. Taki kierunek dyskusji jest słuszny, nadaje jej bowiem konkretność i rzeczowość. Co najważniejsze ma ogromne znaczenie praktyczne, pozwala bowiem wysuwać wnioski i postulaty na przyszłość.

Tym razem poprosiliśmy do redakcji pracowników huty, ściśle związanych swą działalnością zawodową z ekonomiką, znających świetnie te zagadnienia i mogących wiele wnieść nowego. Oto zabierają głos: JULIAN ZYCH — ekonomista Zakładu Koksochemicznego, mgr STEFAN WIERCZYŃSKI — ekonomista Wydz. Aglomerowni i inż. WŁADYSŁAW CHORONIEWSKI — kierownik Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej HiL.

Problem ważenia surowców musi być jak najszybciej rozwiązany

J. ZYCH: — Wartość produkcji całkowitej ZK wynosi ok. 4 mld zł, rzutuje więc poważnie na ekonomikę całej huty. ZK nie ma większych możliwości wprowadzania nowych asortymentów produkcji, dlatego wysiłki zakładu muszą być skierowane nie na ilościowe zwiększanie produkcji ale na poprawę jej jakości. W tym głównie koksu, który decyduje w dużym stopniu o kosztach surówki. Obecna sytuacja na odcinku kosztów produkcji koksu nie jest najlepsza. W ostatnich latach koszty jednostkowe nie tylko się nie obniżają, ale nawet wykazują pewną tendencję wzrostową. Wpływa na to konieczność utrzymania wysokiej jakości koksu wielkopiecowego co wymaga stosowania dobrych a więc drogich gatunków węgla koksującego. Pogarszający się stan baterii koksowniczych zwiększa koszty remontów, — zmniejszając jednocześnie zdolność produkcyjną, co oczywiście musi wpływać na wzrost kosztów własnych. Dlatego też zagadnienie ceramicznych remontów komór —rozpoczętych w ub. roku — ma kapitalne znaczenie nie tylko ze względu na konieczność zahamowania dalszego spadku zdolności produkcyjnej, ale i w decydujący sposób wpływa na wyniki ekonomiczne zakładu.

Zasadniczą pozycję w kosztach produkcji ZK stanowi węgiel wsadowy. Problem jego ilościowego i jakościowego odbioru nie jest jeszcze właściwie rozwiązany. Masowe dostawy węgla wsadowego przy braku odpowiednich wag uniemożliwiają pełną kontrolę dostaw, natomiast wyrywkowe kontrole ważenia wagonów z węglem wykazują, że niektórzy dostawcy wykorzystują sytuację deklarując zawyżony tonaż węgla. W br. z pomocą Zjednoczenia ZK zorganizował stały dozór w niektórych kopalniach, co jednak nie rozwiązuje problemu. Całkowicie sytuację może rozwiązać tylko zainstalowanie w hucie odpowiednich wag kolejowych umożliwiających kontrolne ważenie pełnych dostaw węgla. Ważne jest także zorganizowanie kontroli jakości dostarczanego nam węgla. Przepisy kolejowe dopuszczają tolerancję 2 proc. odchyleń od wykazanego ciężaru. Na ogół tolerancja ta zbliża się zawsze do dolnej granicy, na niekorzyść huty. W skali rocznej — przy zużyciu ponad 4 mln ton węgla — oznacza to stratę sięgającą 80 tys. ton węgla.

S. WIERCZYŃSKI: — Nie dotyczy to zresztą tylko ZK, brak precyzyjnego systemu ważenia surowców i materiałów jest problemem całej huty. Np. dostawy surowców dla Aglomerowni wynoszą ponad 7 mln ton. Roczne niedobory rud i koncentratów sięgają 70 do 100 tys. ton.

Równie ważną sprawą jest analiza jakościowa surowców na zawartość żelaza i pozostałych składników metalurgicznych. To także bywa przyczyną większych lub mniejszych niedoborów bądź superat.

W. CHORONIEWSKI: — Zagadnienie wag od wielu już lat jest w programie postępu technicznego. Zasadnicza trudność polega jednak na tym, że polski przemysł nie opanował jeszcze produkcji pełnosprawnych wag. Najkorzystniejszym rozwiązaniem — przy tej masie towarowej jaka wpływa do huty — byłoby zastosowanie wag, pozwalających na ważenie dostaw w czasie biegu pociągów. Sprawa jest wprawdzie skomplikowana technicznie, niemniej jestem przekonany osobiście, że czynione od lat starania przyniosą efekty.

Decydować będzie zaopatrzenie Wielkich Pieców w koks

J. ZYCH: — O ekonomice — nie tylko zresztą ZK — decydować będzie w przyszłości m. in. zaopatrzenie kombinatu w koks. Już w tej chwili odczuwa się niedobory koksu (w niektórych dniach), w związku z tym powstaje nawet konieczność hamowania pracy wielkich pieców. W ostatnich tygodniach np. niedobory koksu sięgają 400 ton dziennie. Jedynym rozwiązaniem tego problemu byłoby przyśpieszenie budowy dwóch nowych baterii koksowych (11 i 12). Inwestycja ta jest w planie ale została przesunięta na lata następne. Intensyfikacja produkcji surówki jak również planowane uruchomienie III konwertora, zwiększy jeszcze bardziej zapotrzebowanie na koks. Zapowiada się więc taka sytuacja, że HiL będzie musiała sprowadzać z zewnątrz ok. 1000 ton koksu wielkopiecowego. Nie trzeba dodawać jakie z tego wynikną trudności (m. in. transportowe). Zresztą budowa nowych baterii koksowych właśnie w HiL, gdzie już od dawna jest przygotowane zaplecze, wydaje się inwestycją najbardziej słuszną i ekonomiczną.

W. CHORONIEWSKI: — Tak jest, chociaż już pojawiają się w światowej literaturze technicznej wzmianki o poszukiwaniu nowych dróg produkcji stali z wyeliminowaniem aglomerowni, koksowni i wielkich pieców. Mianowicie prowadzi się intensywne badania nad opracowaniem innych technologii umożliwiających uzyskiwanie stali bezpośrednio, już nie w martenach, ale w nowego typu piecach elektrycznych i konwertorach. Taka jest perspektywa rozwoju hutnictwa, choć z pewnością jeszcze daleka.

S. WIERCZYŃSKI: — Mówimy o dalekiej przyszłości, zastanówmy się jednak raczej nad aktualną sytuacją w dziedzinie planowania i zarządzania. Huta należy przecież do najnowocześniejszych zakładów w kraju, a obecny system planowania i zarządzania jest — moim zdaniem — dalece niedoskonały. Nie nadąża za rozwojem techniki, nie odpowiada nowym wymogom.

Automatyzacja i jakość produkcji

W. CHORONIEWSKI: — W tezach położony jest wprawdzie nacisk na modernizację starego hutnictwa, trzeba sobie jednak zdawać sprawę z tego, że urządzenia w naszej hucie — aczkolwiek nie tak dawno zainstalowane — nie są zawsze ostatnim krzykiem techniki. My je ciągle udoskonalamy, modernizujemy, próbujemy automatyzować. Jeżeli byśmy tego zaniechali, to po paru latach huta stałaby się obiektem przestarzałym. W tym zakresie jest w hucie wiele jeszcze do zrobienia i dużo się robi. Automatyzacja wywiera wpływ również na jakość produkcji, na której nam tak bardzo zależy. Eliminuje bowiem subiektywne oceny, wpływa na zachowanie prawidłowych temperatur, na właściwy dobór wsadu, na prawidłową technologię.

S. WIERCZYŃSKI: — Powracając do zagadnienia kosztów, chciałbym postawić pytanie co wywiera największy wpływ na ich kształtowanie? Zasadniczą pozycję w kosztach stanowią oczywiście materiały wsadowe. Trudno uwierzyć, że w Aglomerowni zużycie energii elektrycznej sięga 200 mln kWh. Dla przykładu: na potrzeby Aglomerowni musiałyby bez przerwy pracować niemal dwie hydroelektrownie o mocy takiej jaką posiada Solina. A takich zakładów jest w hucie kilka. Już to daje obraz jak ważna jest w hucie prawidłowa gospodarka energią elektryczną.

Usprawniać planowanie i zarządzanie produkcją

Dużo uwagi należałoby poświęcić koordynacji planowania. Zbyt mało jest zwykle czasu na opracowywanie planów perspektywicznych, rocznych. Otrzymuje się je zwykle „na już". Trzeba trochę więcej czasu, żeby przeanalizować osiągnięte wyniki, zastanowić się nad możliwością poprawy, przemyśleć decyzje. Planować metodami naukowymi, czy administracyjnymi? Wydaje mi się, że najwyższy czas żeby w tak wielkim kombinacie o 17-miliardowej produkcji — zastosować planowanie naukowe. Odrzucić starą metodę. Trzeba poznać stan techniczny urządzeń, możliwości i obniżać zakupy według rzeczywistych potrzeb. Bardzo istotna jest sprawa dokładności planowania w powiązaniu z innymi komórkami. Konkretny przykład. Aglomerownie — po przeanalizowaniu potrzeb w zakresie przewozu masy towarowej z zewnątrz i na Wielkie Piece — zaplanowały na ten cel ok. 60 mln zł. Transport kolejowy uznał te potrzeby, ale gdy to dotarło do ET, stwierdzono, że w ub. roku zużyto na ten cel o 10 mln. zł mniej, w związku z czym wstawiono do planu sumę w granicach 50 mln. zł. Propozycje Aglomerowni okazały się słuszne, na przewóz zużyto rzeczywiście 60 mln zł, trzeba było więc to przekroczenie potraktować jako niezależne od wydziału. Jest jeszcze wiele nieprawidłowości we współpracy między wydziałami usługowymi i podstawowymi. W tej chwili wynikł np problem rozliczeń za zużycie wody przez obie Aglomerownie. Chciałem jeszcze poruszyć sprawę zatrudnienia w Aglomerowni. Wiadomo, że tu jest ciężka praca, a obsady są bardzo szczupłe. Należałoby opracować program mechanizacji i automatyzacji na stanowiskach pracy najbardziej uciążliwych, najbardziej niebezpiecznych.

W dyskusjach między wybitnymi metalurgami rozważa się zagadnienie paletyzacji spieku. To zapowiada wyeliminowanie aglomerownictwa. Takich zakładów jest na razie kilka w świecie i w hucie sprawa będzie aktualna zapewne nie wcześniej jak po roku 1975. Do tego czasu wybija się na pierwszy plan zagadnienie doskonalenia procesu spiekalniczego, wzrostu produkcji aglomeratu, poprawy jego jakości. Trzeba tak zabezpieczyć potrzeby Aglomerowni, aby można wzbogacać wsad dla wielkich pieców.

Rola służb ekonomicznych w poprawie ekonomiki wydziałów? Ekonomista nie wiele zdziała jeśli nie będzie w stałym kontakcie z mistrzami, kierownikami. Trzeba wychwytywać takie momenty w produkcji, które mają decydujący wpływ na ekonomikę, analizować każdy wzrost zu-

(Dokończenie na str. 6)

Przy punkcie informacyjnym w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym Huty. Załoga tego wydziału — dyskutując nad tezami — wysuwa liczne własne wnioski i postulaty. Po stronie prawej — w wydziałach huty omawia się tezy przedzjazdowe.

Fot. S. GAWLIŃSKI

Korzystne zmiany

w gospodarce złomem metali nieżelaznych

Gospodarka złomem stanowi jeden z elementów gospodarki materiałowej i jako taka rzutuje w znacznym stopniu na koszty własne produkcji. Dotyczy to szczególnie złomu metali nieżelaznych, ze względu na jego wysoką cenę jednostkową.

Maksymalny więc odzysk złomu nieżelaznego zmniejsza niedobór metali kolorowych na rynku krajowym i eliminuje potrzebę ich importu, niekorzystnego zarówno ze względu na konieczność realizacji płatności w dewizach, jak również ze względu na trudności z lokowaniem zamówień w strefie dolarowej z powodu zaliczenia tych metali do grupy t.zw. materiałów strategicznych. Na wyniki gospodarki złomem metali kolorowych w HiL wpływa w zasadniczym stopniu Warsztat Mechaniczny Wydziału W-3, który dostarcza przeszło 90 proc. ogólnej ilości złomu nieżelaznego odprowadzanego przez hutę.

Od chwili ukazania się odnośnych zarządzeń Wydział W-3 stale doskonalił formy racjonalnej gospodarki złomem. Osiągał też coraz lepsze wyniki w organizowanym od 1965 r. współzawodnictwie międzywydziałowym, pieczętując to zdobyciem I miejsca w roku ubiegłym. Należy podkreślić, że wyniki swoje Wydział osiągnął pokonując szereg bardzo poważnych trudności.

Wystarczy wspomnieć, że ze względu na konieczność pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnej obrabiarek i kwalifikacji ludzi, jak również ze względu na unikalność niektórych typów maszyn jest rzeczą niemożliwą wytypowanie poszczególnych obrabiarek wyłącznie do obróbki metali nieżelaznych, co umożliwiłoby przystosowanie ich do pełnego odzysku jakościowych odpadów. W rezultacie, w zależności od sytuacji produkcyjnej obrabia się elementy z metali kolorowych na kilkudziesięciu obrabiarkach, przy czym obróbka ich przeplata się z obróbką elementów z materiałów pospolitych. Trzeba więc dużej sumienności dozoru i samych pracowników, aby w tych warunkach utrzymać wysoką jakość odpadów metali nieżelaznych, nie dopuścić do ich zniszczenia, zawilgocenia i zanieczyszczenia.

Były również trudności ze znalezieniem miejsca na pomieszczenia do magazynowania odpadów, były i są niestety nadal kłopoty z realizacją miesięcznego planu dostawy złomu nieżelaznego z powodu nieterminowego dostarczania wagonów na jego wyekspediowanie. Trudności te są jednak systematycznie przezwyciężane drogą poleceń administracyjnych i różnych form propagandy. Popularyzuje się sprawy zbiórki złomu wśród pracowników bezpośrednio de-

(Dokończenie na str. 5)

O jakości trzeba mówić jak najwięcej

Walcownia Gorąca zawsze była wydziałem trudnym. Nie ma w niej elegancji Wydziału Wlewnic, ani wrażenia jasności hal Stalowni Konwertorowej. Myślę o tym idąc wydeptanymi schodami na drugie piętro budynku administracyjnego. Nawet tu widać, że wydział należy do najstarszych w Kombinacie — choć przecie młody w porównaniu do starych hut. Na pierwszym piętrze, przed świetlicą plastyk maluje długie hasło — *„Wiedza fachowa podstawą bhp"* — oczywiście z przeznaczeniem dla hali.

W Komitecie Zakładowym partii zastaję już tow. **Stanisława Budynia** I sekretarza OOP zmiany B. Za chwilę przychodzi sekretarz KZ tow. **Aleksander Skorupa** i tow. **Zdzisław Wójtowicz**, członek Komisji Współzawodnictwa, sekretarz Rady Związkowej na zmianie, opiekujący się BPS w wydziale. Jeszcze przyjdzie kierownik wydziału inż. **Tomasz Bonek** i przewodniczący Rady Robotniczej **Władysław Cader** — oraz inż. **T. Kapusta** — sekretarz RR.

Z niełatwym tematem rozmowy zjawiłam się dziś w Walcowni Gorącej. Jest nim jakość. Inż. T. Bonek uważa nawet, iż lepiej odbyć ją za dwa tygodnie. Jednak rozmowa rozwija się, sprawa jest istotna, bardzo istotna również w tym wydziale, od dłuższego czasu borykającym się z różnymi trudnościami. Pamiętam dobrze czasy świetności załogi Walcowni Gorącej. Czy trudności obiektywne osłabiają wysiłki załogi podejmowane dla poprawy jakości wyrobów walcowanych tutaj, potrzebnych, niesłychanie potrzebnych krajowi? To właśnie jest podtekst moich pytań, właściwy cel przyjścia do Walcowni. Jak reaguje załoga na sprawę tak istotną i w jaki sposób broni dobrej marki Walcowni?

Mówi sekretarz KZ tow. Skorupa: *omawialiśmy wiele razy sprawy jakości na egzekutywie KZ. Są wnioski. Rada Robotnicza również ma wiele wniosków z tego zakresu. Realizuje się je wraz z programem usprawniania gospodarki sporządzonym po VII plenum KC.*

Inż. **Józef Kasiniak**, szef oddziału walcarek, który przyłączył się do nas nieco później, wymienia wszystkie narady, operatywki, a nawet czerwcową odprawę z udziałem dyrektora technicznego HiL na temat jakości. Sekretarz KZ dorzuca, że w sierpniowej dyskusji nad tezami również jakość produkcji Walcowni znajdzie się na warsztatacie dyskusyjnym, jako jedna z zasadniczych spraw dla walcowników.

Wśród przyczyn perturbacji z jakością produkowanych blach wymienia się przede wszystkim złą jakość wsadu, powodującą załuszczenia, wzrost naderwań. Wybraki powodują zawalcowania zgorzelin i ospowatość blachy; stanowią one główne przyczyny przeklasyfikowań. Druga wielka troska, to falistość blach, a i na nią wpływała w ostatnich miesiącach gorsza jakość wsadu ze Stalowni. Wpływ na jakość miała ostatnio rekonstrukcja układu wysokiego ciśnienia do zbijania zgorzeliny oraz układu chłodzenia. Do trudności przyczynia się również ostatnio brak wsadu, nierytmiczność pracy.

Wszystkie te sprawy są obecnie dyskutowane na najwyższym szczeblu w hucie, szuka się środków zaradczych. Co proponują oprócz tego sami walcownicy? Przeglądam część z kilkudziesięciu wniosków dotyczących wyłącznie poprawy jakości blach z Walcowni Gorącej. Słyszę: padł wniosek, już wykonywany — by zobowiązać kolektywy zmianowe do stałego prowadzenia analizy wyników produkcyjnych i przyczyn powstawania wybraków. Inny odnosi się do przeprowadzenia analizy przydatności poszczególnych pracowników, uaktywnienia brygadzistów w sprawach jakości w sposób szczególny przez codzienną analizę dokonywaną przez nich — jakości produkcji własnej. Wnioskowano również dalszą poprawę gospodarki materiałowej, uznając ją także za czynnik mogący dopomóc w poprawie jakości.

Mam przed sobą protokół z zebrania OOP zmiany B. na którym m. in. mówiono o potrzebie maksymalnych wysiłków dla poprawy jakości produkcji w wydziale. Z wnioskami. Np. tow. **Łobaza** postulował, by kontrola techniczna lepiej pilnowała czyszczonego wsadu. Tow. **Tomkiewicz** domagał się stwierdzenia skąd bierze się zgorzelina, mistrz tow. **Prażnowski** kładł nacisk na dyscyplinę pracy na dyscyplinę technologiczną, bez których przestrzegania nie może być poprawy jakości. A. tow. **Wasielak**, I sekretarz KZ nieobecny w czasie dzisiejszej naszej rozmowy (urlop) mówił wtedy wyraźnie o osobistej imiennej odpowiedzialności każdego pracownika za wyniki pracy, o potrzebie rozliczania z wykonywania obowiązków w pracy. Przykłady te cytuję jako dowód żywego zainteresowania załogi sprawą jakości.

Czy nie ma żadnej poprawy jakości w Walcowni Gorącej? Owszem jest, z pewnością nie taka jakiej trzeba oczekiwać, ale już pozwalająca optymistyczniej patrzeć na tę sprawę. W toku rekonstrukcji urządzenia do zbijania zgorzeliny pod wysokim ciśnieniem — wybrak spowodowany zawalcowaniem zgorzeliny zmniejszył się wyraźnie; w czerwcu było go 1.155 t., a w lipcu już 154 t. Pośród załogi dyskusja nad poprawą jakości trwa. Do takiego stwierdzenia upoważniają zarówno dotychczas zgłoszone wnioski, jak zapowiedź sierpniowych zebrań, w związku z tezami, nad którymi organizacje partyjne w Walcowni jub rozpoczęły szeroką dyskusję. Warto życzyć pomyślnych wyników podjętych wysiłków, warto spodziewać się poprawy w tym wielkim wydziale, w którym naprawdę ciągle myśli się i mówi o sprawie spędzającej sen z powiek, o poprawie jakości. Warto wierzyć, że wspólna, społeczna inicjatywa załogi dopomoże do przełamania trudności. **ik.**

Jak pracowała huta w lipcu?

Plan został wykonany

ale wyniki nie są najlepsze

(Dokończenie ze str. 1)

ręku, spokojnie, równomiernie, przy pełnym wykorzystaniu potencjału. Jest to sprawa nie tylko kierownictwa wydziałów, ale i organizacji partyjnej, Rady Robotniczej, Samorządu Robotniczego.

ZAMÓWIENIA KRAJOWE — WYKONANE

Dobrze na ogół wywiązała się załoga huty z wykonania zamówień na produkcję towarową przeznaczoną dla zakładów w kraju. Niektóre wydziały osiągnęły nawet bardzo dobre wyniki. Dla przykładu: w 109,9 proc. wykonała plan załoga Walcowni Zimnej Blach (w blasze czarnej). W 103,5 proc. wykonany został plan dostaw blachy ocynowanej ogniowo. W 102,1 proc. — plan dostaw blachy ocynowanej elektrolitycznie. W 103,5 — plan dostaw taśmy. W 109,8 proc. — plan dostaw rur stalowych (w km) oraz w 117,2 proc. (wg tonażu). W 104,5 proc. wykonała dostawy profili drobnych załoga Wydz. P-64 oraz w 102.6 proc. — dostawy walcówki. Nie został wykonany plan produkcji blachy gorącowalcowanej, taśmy gorącociętej oraz blachy ocynkowanej. Zaległości są dosyć duże, trzeba teraz zrobić wszystko, aby jak najszybciej je zlikwidować.

DLACZEGO POZOSTALI W TYLE?

20,8 mln zł niedoboru w produkcji towarowej wykazała w lipcu załoga ZK. Dużol Spowodowane to zostało przez kilka czynników. Nie wysłano zaplanowanych ilości gazu koksowego (brak pełnego zapotrzebowania odbiorcy, tj. „Dalgazu"). Kosztowało to Zakład 1,6 mln złotych. Nie osiągnięto planowanej ceny zbytu za koks drobny, przy czym należy podkreślić, że z powodu niedotrzymania wskaźnika zawartości wody w koksie oraz udziału podziarna, w obecnych warunkach zaplanowana cena jest nieosiągalna. Robi się jednak wszystko, aby opanować technologie produkcji koksu drobnego. Nie wykonano też planu wyrobów węglopochodnych na ok. 1,4 mln złotych. Powód — niedobory w smole i siarczanie amonu z powodu nieosiągnięcia planowych wskaźników uzysku. Ponadto część produkcji gotowej nie została wysłana ze składu z braku wagonów.

Duży i niepokojący niedobór wykazała w lipcu załoga Wielkich Pieców. Do planu zabrakło jej ponad 4 tys. ton surówki. Spowodowane to zostało częstymi postojami pieców, a przede wszystkim wp nr 5, celem wymiany zestawów dyszowych i żużlowych (konieczność przy intensyfikacji procesu tlenem). Kłopotom ma zaradzić podjęta obecnie decyzja dokonywania 9 spustów na dobę.

Kiepska praca załogi Walcowni Gorącej Blach ma kilka aspektów. Obiektywnych i subiektywnych. Wydział otrzymał za mało wsadu ze Slabinga, co skomplikowało mu pracę, zwłaszcza w I połowie miesiąca. Dodajmy do tego perturbacje wynikające z powodu nieterminowego odbioru kręgów przez Wydz. P-62. Wystąpił jednak także brak dostatecznej mobilizacji załogi. W rezultacie produkcja towarowa wykonana została w 94 proc., a produkcja całkowita w 99,5 proc.

Pierwszy swój plan miesięczny realizowała w lipcu załoga Walcowni Slabing. Pracowała dobrze, pokonując — jak to zawsze na początku bywa — sporo trudności i przeszkód. Ustalonego pierwotnie planu wprawdzie nie wykonała, ale pomyślnie zrealizowała wyznaczone jej operatywnie zadania. Sądzimy, że w sierpniu będzie lepiej; bardzo dużo należy sobie obiecywać po opanowaniu pracy maszyny do czyszczenia materiału.

W SIERPNIU ZADANIA SĄ MOŻLIWE DO PRZEKROCZENIA

W sierpniu br. zadania huty nie są trudniejsze od zadań poprzedniego miesiąca. Plan produkcji towarowej jest nawet nieco mniejszy (o ok. 4 mln złotych). Trudność będą jednak stanowiły remonty przeprowadzane w Walcowniach, stąd też o żadnym samouspokojeniu i braku silnej mobilizacji mowy być nie może. Zwiększone zadania powinna wykonać załoga Walcowni Slabing. Stawką w jej wysiłkach jest poważna sprawa, a mianowicie możność zaniechania wysyłki wlewków do przewalcowania w Czechosłowacji. Zadanie dla ZK: opanować wahania jakościowe koksu. To samo dotyczy załogi Aglomerowni, która wysoko przekroczyła swój plan miesięczny, miała jednak kłopoty jakościowe. Większą troskę o jakość powinny również wykazywać załogi obu Stalowni HiL — Martenowskiej i Konwertorowej. Zadanie nr 1 dla walcowników z P-61 — pracować rytmicznie, zlikwidować niedobory, które powstały już znowu w pierwszych dniach sierpnia. **No i zadanie dla załogi Walcowni Slabing: starannie przygotować się do eksportu slabów do Argentyny.** Odbiorca stawia wysokie wymagania techniczne, sam będzie kontrolował wykonanie pierwszych dostaw. Zamówienie jest poważne, trzeba wiele serca poświęcić terminowemu wykonaniu go i wysokiej jakości slabów!

TABELA WYKONANIA ZADAŃ HUTY W LIPCU I ZA 7 MIESIĘCY BR.

	% planu	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	103,3	101,2
wyroby zasadowe	103,0	101,9
cegła smołowo-dolomitowa	101,8	91,5
ZK — koks ogółem	100,1	100,3
koks wp. produkcja całkowita	100,1	100,3
produkcja towarowa	99,9	100,8
Aglomerownia	101,9	103,2
Wielkie Piece		
surówka przeliczeniowa	98,4	101,8
surówka wg planu	—	—
surówka wg rozdzielnika	—	—
Wydział Przerobu Żużla		
żużel granulowany	100,8	98,4
żużel pienisty	—	95,9
żużel kawałkowy	107,1	98,6
Stalownie HiL		
stal surowa prod. całkowita	100,6	102,0
produkcja towarowa	—	—
Stalownia Martenowska	100,3	101,4
Stalownia Konwertorowa	101,1	103,4
Wydział Wlewnic		
wlewnice i osprzęt	103,8	104,0
stal elektryczna	—	—
Wydział Odlewnic		
stal elektryczna	105,2	108,2
Wydział Walcownie Wstępne		
kęsiska prod. całkowita	104,4	102,2
kęsiska prod. towarowa	—	—
według rozdzielnika	—	—
kęsy	104,0	103,2
Walcownie HiL		
wyroby walcowane gotowe	—	—
Walcownia Gorąca Blach		
produkcja całkowita	99,5	100,1
produkcja towarowa	94,0	99,4
Walcownia Drobnych Profili		
profile drobne	102,4	104,8
walcówka	103,6	105,5
Walcownia Zimna Blach		
blacha czarna prod. całkowita	100,2	101,0
produkcja towarowa	—	—
blacha ocynkowana	101,7	101,6
blacha ocynowana ogniowo	103,5	103,1
blacha ocynowana elektr.	89,6	98,8
blach transformatorowa	—	—
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury stalowe w tonach	110,5	106,1
rury stalowe w km	105,4	107,3
kształtowniki gięte	100,8	102,8
Wydział Odlewnie		
odlewy staliwne	100,4	100,5
odlewy żeliwne	106,1	107,5
Wydział W-3		
wyroby Wydz. Mech.	—	—
wyroby WKS	—	—
wyroby kute	103,6	101,4
Wydział W-26		
tlen przemysłowy	—	—
Siłownia		
energia elektryczna	—	—

Ludzie dobrej roboty

Brygada remontowa Oddziału Sieci i Stacji Gazowych Wydziału Gazowego postanowiła przystąpić z dniem 1 maja br. do współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Jako główne zadanie, które brygada sobie postanowiła wymienmy: skrócenie remontów urządzeń gazowych, zwiększenie wydajności pracy co pozwoli na wyeliminowanie do minimum prac wykonywanych dla Oddziału Sieci przez obce przedsiębiorstwa takie jak: HPR, Mostostal, Instal, praca bez wypadków.

Brygada od tego czasu wykonała szereg prac bardzo poważnych i trudnych jak np.

- Podłączenie rurociągu 1500 pod pełnym ciśnieniem gazu.
- Uruchomienie rurociągów gazowych i stacji podwyższania ciśnienia dla Walcowni Slabing.
- Zaślepienie i odwietrzenie rurociągu gazu wielkopiecowego do Stalowni Martenowskiej.

W okrese od maja br. podjęła 15 zobowiązań na kwotę 44,220, — zł. Bardzo ważnym przedsięwzięciem, które wykonali członkowie brygady to pospawanie pękniętego kompensatora przy w. piecu nr 5 na ruchu, pod pełnym ciśnieniem gazu.

Usunięcie pęknięcia pozwoliło na uniknięcie postoju pieca, zakładania zaślepki pod ciśnieniem gazu, co wiąże się z zagazowaniem całego rejonu wielkich pieców. Postój wp. 5 dla wykonania naprawy kompensatora trwałby około 8 godz. co daje stratę produkcji w wysokości około 1.100 t. surówki o wartości około 2.200.000, — zł.

Po pracy zwoadowej członkowie biorą udział w rajdach turystycznych i w zespołach wycieczkowych.

W brygadzie wytworzyła się koleżeńska i przyjacielska atmosfera, która ułatwia wykonywanie prac często bardzo trudnych i odpowiedzialnych. Dzięki usprawnieniu organizacji znacznie wzrosła wydajność pracy. Należy również wspomnieć o dyscyplinie pracy, która wybitnie się poprawiła, może przez rozmowy członków brygady z kolegami, którzy nie zawsze byli w porządku w stosunku do Zakładu. Należy mieć nadzieję, że dzięki takiej pracy osiągnięcia brygady będą coraz lepsze.

Członkowie brygady w czasie dyskusji nad tezami V Zjazdu zaproponowali, aby ich brygada ubiegała się o tytuł brygady im. V Zjazdu PZPR

K. S.
Korespondent

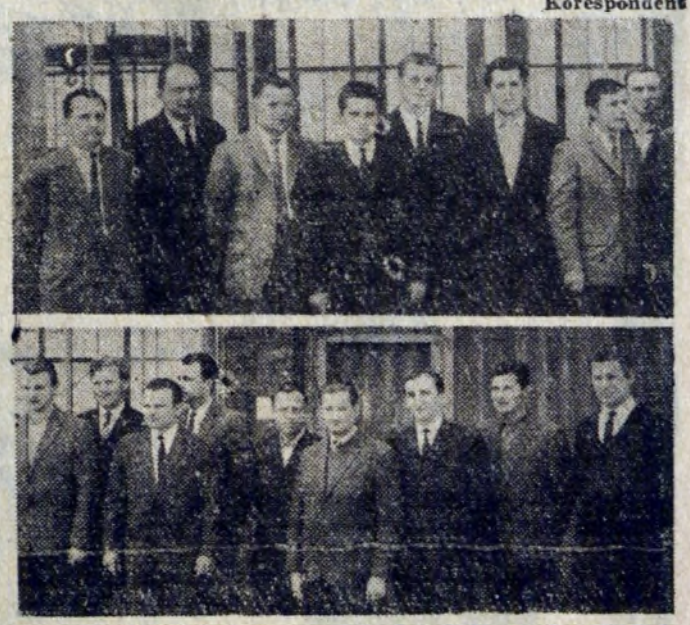

Od lewej: Aleksander Szwagrzyk, Jan Kaliś, Andrzej Szlachta, Franciszek Kopeć, Marian Szczepański, Bolesław Gogola, Andrzej Szczurek, Stanisław Mech, Władysław Rzenno, Henryk Rusek, Kazimierz Iwaniec, Leszek Gut, Edward Kwaśniewski, Stanisław Jachymczak, Józef Osowski, Stanisław Michalec, Władysław Skoczeń.

Foto M. Gładysek

SPORT

Barbara Ratzko — mistrzyni tenisa stołowego

Dziś, była mistrzyni Polski w tenisie stołowym i podpora krakowskiego AZS, nadal uprawia umiłowany sport, chociaż jest już kobietą z dyplomem. Pani magister-inżynier chemii, poza pracą zawodową, wolny czas poświęca celuloidowej piłeczce. Występuje w Hutniku stanowiąc silny punkt zespołu, który tegoroczne boje w ekstraklasie ukończył na czołowej, piątej pozycji. Wychowuje także młodzież. Niedawno otrzymała książeczkę instruktora PZTS.

Ale powróćmy do początków jej kariery. Ratzko tworzyła z Lidą i Noworytą wielki tercet, który zdobył kilkakrotnie tytuł mistrza Polski. Indywidualnie mistrzostwo Polski wywalczyła w 1957 r., a w grze mieszanej wraz z Korusem w 1955 r., natomiast w grze podwójnej — z Lidą w 1957 r.

W okresie studiów na wydziale chemii UJ, oprócz tenisa stołowego uprawiała wiele dziedzin sportu. Zajmowało, a nawet pasjonowało ją szybownictwo, kajakarstwo, występowała w akademickich zespołach siatkówki, koszykówki a nawet grała w drużynie piłki ręcznej Cracovii.

— Do tenisa stołowego trafiłam przypadkowo — wspomina. W 1951 r. zetknęłam się pierwszy raz z tym sportem na przystani wioślarskiej AZS i nie przypuszczałam wówczas, że w tej dziedzinie osiągnę sukcesy i przeżyję tyle wzruszających chwil.

Dodajmy na zakończenie, że Barbara Ratzko występowała kilkadziesiąt razy w reprezentacji kraju zarówno w mistrzostwach świata jak i w turniejach międzynarodowych.

Krótko

W DOMU TURYSTY PTTK — ROJNO!

Dużym powodzeniem, szczególnie w okresie letnim cieszy się dom turysty przy ul. Bulwarowej, placówka podległa tutejszemu oddziałowi PTTK. Dysponuje ona 120 miejscami noclegowymi oraz dwoma domkami campingowymi, przewidzianymi na kilka dodatkowych miejsc.

Dom turysty chętnie odwiedzany jest zarówno przez wycieczki zbiorowe, jak i turystów indywidualnych, którzy mają do swej dyspozycji ładnie urządzone pokoje gościnne liczne obiekty socjalne itp. Przyjemne jest także otoczenie placówki, bliskość Zalewu, basenów kąpielowych...

Nic więc dziwnego, że dom turysty cieszy się dużym powodzeniem, chętnie zaglądają tu również turyści zagraniczni. Tymbardziej, że Nowa Huta nie posiada do tej pory hotelu z prawdziwego zdarzenia...

WYCIECZKI „ORBISU"

W jesieni (wrzesień, październik) Biuro Podróży „Orbis" organizuje szereg atrakcyjnych wycieczek. M. in. godną zainteresowania jest 18-dniowa wycieczka do Bułgarii (Złote Piaski). Ponieważ jest to już po sezonie letnim, koszt wycieczki niższy.

Ponadto organizowane będą 9-dniowe wyjazdy do Kairu i Luksoru (Zjednoczona Republika Arabska). Wyjazd na jesienne Targi w Zagrzebiu

(Dokończenie na str. 7)

Bierzemy udział w Rajdzie Przyjaźni

Szlakami Lenina

Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina jest imprezą turystyczną o charakterze politycznym i ma dla nas hutników, szczególne znaczenie. Dlatego Zarząd Oddziału PTTK apeluje o wzięcie w nim udziału jak najliczniejszej rzeszy hutników-turystów.

Równocześnie zwraca się z prośbą do kolektywów kierowniczych wydziałów o umożliwienie wzięcia udziału w rajdzie wszystkim chętnym poprzez udzielenie w okresie trwania rajdu urlopów taryfowych, wyrażenie zgody na zamiany oraz udzielanie rekompensat za przepracowane godziny.

Oddział PTTK rozpoczął intensywne przygotowania do udziału naszych turystów w tegorocznym XIII Rajdzie Przyjaźni.

Dla zapewnienia właściwej organizacji uczestnictwa w Rajdzie — Komisja Górska i Piesza powołały kierowników grup, których zadaniem jest załatwienie wszelkich formalności związanych z uczestnictwem w rajdzie oraz zapewnienie właściwej, turystycznej atmosfery w czasie jego trwania. Spełniając równocześnie rolę kierownika autobusu i będąc w stałym kontakcie z sędziami na trasach, zapewnią naszym turystom właściwe warunki uczestnictwa w rajdzie. I tak. Odpowiedzialnym za trasy górskie jest przew. KTG kol. **Hubert Kuhnel**, tel. 41-47, kier. grupy trasy III kol. **Józef Łorek**, tel. 53-58, V — kol. mgr inż. **Andrzej Elantowski**, tel. 34-37, VI — kol. **Ryszard Krajewski**, tel. 29-76, XI — kol. **Stanisław Zawada**, tel. 22-31, XII — kol. mgr inż. **Janusz Płaszewski**, tel. 51-68, XV — kol. mgr inż. **Andrzej Matuszczyk**, tel. 21-15, XX — kol. **Zdzisław Gawlik**, tel. 31-33, XXII — kol. **Maria Kawecka**, tel. 25-07.

Odpowiedzialnym za trasy piesze-nizinne jest przew. KTP kol. **Antoni Kruczek**, tel. 33-77, kier. grupy trasy 6 — kol. **Franciszek Pękrzyc**, 8 — kol. **Tadeusz Duch**, tel. 23-22.

Odpowiedzialnym za trasy motorowo-samochodowe jest inż. **Zbigniew Małecki**, tel. 52-91.

W poprzednim numerze „Głosu", omyłkowo podano termin zgłoszeń na rajd 5. IX, za co przepraszamy i zawiadamiamy, że zgłoszenia do uczestnictwa w rajdzie przyjmowane są od 5. VIII przez Koła PTTK i Biuro Oddziału do 25. VIII. Wszelkich wyjaśnień związanych z Rajdem, udzielają kierownicy grup i Biuro Oddziału.

W dniu 5. VIII, odbyło się zebranie członków zarządów kół PTTK, na którym omówiono sprawy związane z uczestnictwem w rajdzie. W zebraniu tym nie wzięli udziału przedstawiciele kół: P30, P40, W41, P50, P62, P63, P64 i DA. Prosimy przedstawicieli kół PTTK w.w. wydziałów o skontaktowanie się z Biurem Oddziału, celem zapoznania się z podjętymi ustaleniami.

Wpisowe na rajd dla turystów i pieszych wynosi 35 zł (dla młodzieży szkolnej 30 zł). W ramach wpisowego ujęte jest: wpisowe, pamiątkowy znaczek i ubezpieczenie. Zgodnie z tradycją przejazd na rajd jest bezpłatny, pokrywany przez Hutę im. Lenina. Koszt noclegów pokrywają sami uczestnicy. Wpisowe na rajd motorowy wynosi 46 zł, w tym ujęty jest również proporczyk (15 z.).

Na trasy tatrzańskie i szczególnie uciążliwe nie będą przyjmowane zgłoszenia uczestników poniżej 18 lat. Uczestnicy w wieku od 14 do 18 lat mogą wziąć udział w rajdzie na trasach XX, XXII oraz na trasach pieszych. W następnym numerze „Głosu" podany zostanie krótki opis tras górskich.

I. Z.

Korzystne zmiany w gospodarce złomem metali nieżelaznych

(Dokończenie ze str. 4)

cydujących o powodzeniu tej akcji. Zabezpieczono pomieszczenie do magazynowania złomu, wyposażono obrabiarki w odpowiednie pojemniki, brezentowe parawany i podłogi, ustawiono w magazynie pojemniki zbiorcze na poszczególne gatunki metali objęte gospodarką złomem.

W dalszym ciągu, dla osiągnięcia maksymalnej przydatności złomu czyni się starania o zakup wirówki i sortownika dla umożliwienia suszenia i czyszczenia wiór metali nieżelaznych. W trwającym obecnie kwartale współzawodnictwa w racjonalnej gospodarce złomem szczególną uwagę zwraca się na zupełne wyeliminowanie przejawiających się jeszcze tu i ówdzie objawów niedoceniania tych spraw przez poszczególnych pracowników tak z bezpośredniej obsługi obrabiarek jak i dozoru niższego czy średniego.

Działalność Wydziału W-3 w gospodarce złomem metali nieżelaznych najlepiej charakteryzują liczby. I tak, np. w ciągu I-półrocza br. odprowadzono łącznie 42.400 kg złomu czyli o przeszło 10.400 kg. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. **Wartość przekazanego złomu wyniosła 1,200.000 zł.** Jednocześnie straty bezzwrotne złomu w stosunku do roku ubiegłego zmalały o przeszło 5 procent.

Najbardziej wyróżniający się w tej akcji pracownicy w liczbie 50 zostali w r. 1967 nagrodzeni łączną kwotą ponad 25.000 zł. Akcja współzawodnictwa w zbiórce złomu w Wydziale Mechanicznym trwa i zatacza coraz szersze kręgi, obejmując swym zasięgiem wszystkich, którzy chociażby w najmniejszym stopniu mają wpływ na jej powodzenie. Ambicją załogi jest nie tylko utrzymanie zdobytego w roku ubiegłym zaszczytnego I miejsca, ale również przez osiąganie coraz lepszych wyników walne przyczynienie się do zajęcia czołowego miejsca przez HiL we współzawodnictwie w skali ogólnokrajowej.

mgr inż. E. BAS

PRZEDSTAWIAMY PING-PONGISTÓW K. S. WANDA

Na zdjęciu stoją od lewej: Strączek, W. Jabłoński, P. Szymik, A. Szymik, J. Jabłoński, Kolęda, J. Goliński, S. Mazur, Frajberg, A. Jabłoński, W. Sapielnikow, trener Weisło, Machaj, A. Sapielnikow, A. Nowak, Kostuch, J. Mazur, Schindler, H. Nowak, Z. Goliński, Sykta, J. Jabłoński.

Notatki z podróży do ZSRR (II)

„A wielkie piece, wiesz, stoją nad Morzem Azowskim..."

W Moskwie, przy ulicy Raskowej, mieszka Bliskowski.

Jest to już starszy dziennikarz. W latach, gdy ja się rodziłem (1922 r.), on — wstępował w związek małżeński.

Teraz oto siedzę w jego mieszkaniu i przeglądam zdjęcia rodzinne.

Nie do poznania... ów młody bystry wojskowy, w budionnówce, to właśnie on, pracownik wydziału politycznego Armii Czerwonej. Nie mogę go sobie zupełnie skojarzyć z obecnym Bliskowskim, z sumiastymi wąsami, z drobną niepozorną figurą. Podobnie i jego żonę, zamyśloną przystojną dziewczynę ze zdjęcia, wówczas organizatora i sekretarza pierwszej organizacji Komsomołu w jednym z miast Białorusi, dziś — starszą, poważną panią.

Bliskowscy są dla mnie bardzo uprzejmi, traktują mnie jak syna.

A jeszcze przed godziną telefonowałem do niego. „Jesteście w Moskwie? — pytał. — Doskonale. Czekam na was. Trzy przystanki od dworca Białoruskiego. Będę stać przy autobusie".

Spóźniłem się. Bliskowski rzeczywiście był już na umówionym miejscu. Czytał gazetę. Nie tracił ani chwili czasu.

Rozmawiamy o Nowej Hucie, którą w ubiegłym roku odwiedził, o Hucie im. Lenina i naszej redakcji. Goszczą mnie kolacją.

W ZSRR przetłumaczono niegdyś książkę „Grypa szaleje w Naprawie", Jalu Kurka. Bliskowskiego interesie, co w tej podhalańskiej wsi zrobiono przez lata władzy ludowej. „Napiszcie o „nowej Naprawie". Zobowiązuję się z miejsca zanieścić ten artykuł..."

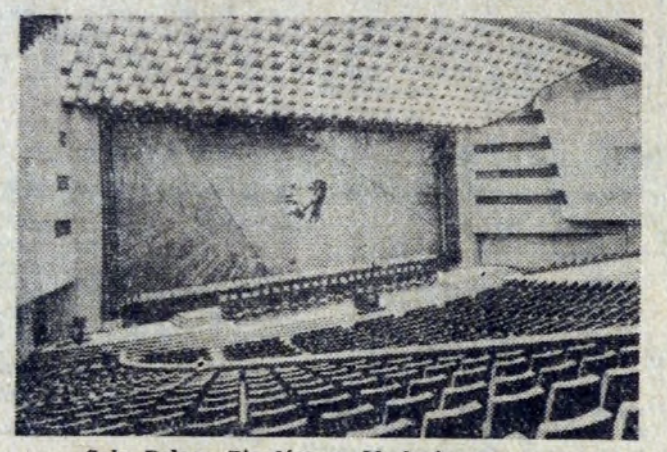

Sala Pałacu Zjazdów w Moskwie.

Marcjanna i Małgorzata Fornalskie. Matka i córka. Znana rodzina polskich komunistów. W ZSRR przetłumaczono książkę Marcjanny (matki). Bliskowski wybiera się na Ukrainę, tam, gdzie ona przez pewien czas przebywała. Chce opracować szkice z rozmów z ludźmi. Spotkać się z tymi, którzy ją znali.

Mieszka w budynku należącym do moskiewskiej „Prawdy". Przeniósł się doń w 1933 roku, z żoną. Już wówczas parał się dziennikarstwem. Dziś, pracuje etatowo w wydawnictwie „Prawda", pisze często artykuły do „Robotniczo-chłopskiego korespondenta" miesięcznika poświęconego prasie zakładowej, wydawanego w Związku Radzieckim w nakładzie 40 tys. egzemplarzy.

Z latami stał się teoretykiem dziennikarstwa. Napisał kilka książek. Wykłada. Jego mieszkanie to istna biblioteka.

Bliskowscy odprowadzają mnie do dworca lotniczego. Nim wejdę do jednego z dwóch wieżowców Aerofłotu, nowoczesnych hoteli, długo siedzimy na ławce. Północ, a my ciągle jeszcze omawiamy rożne sprawy, nie wyłączając przyczyn zajść marcowych w Polsce.

O siódmej z rana biorę natrysk. O ósmej autobus-ekspres wiezie mnie na lotnisko Wnukowo, z którego odlatują samoloty do różnych miast Związku Radzieckiego. O dziewiątej z minutami lecę już do Doniecka, serca Donbasu, najbardziej uprzemysłowionego rejonu radzieckiej Ukrainy.

Po godzinie i trzydziestu z górą minutach pojawia się w samolocie po raz ostatni stewardessa. Informuje: „Lądujemy w Doniecku. Temperatura w mieście 33 stopnie. Życzę przyjemnego pobytu..."

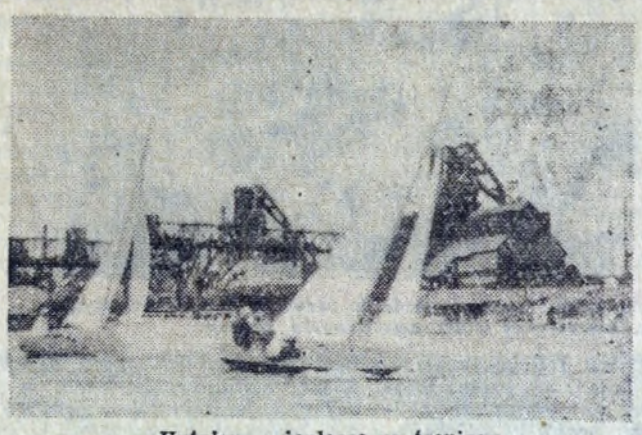

Hutnicy — żeglarze na treningu.

Nim wylądujemy — kilka słów o przelocie. AN-10, to powietrzny autobus. Cztery fotele z prawej strony samolotu i cztery po lewej. W jednym rzędzie. Ile jest takich rzędów? Sądzę, że w kabinie tej siedziało ok. 70 ludzi. Z tyłu — podobny salon. Choć mniejszy. (Nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że znajduję się w małej sali kinowej.)

Kto leciał z Wnukowa do Doniecka? Górnicy, hutnicy, jakiś zaopatrzeniowiec, kobieta z rocznym dzieckiem na ręku, żołnierz, urzędnik, ktoś do rodziny, kołchoźnik spod Moskwy udający się do sanatorium na Krymie... Jednym słowem: przekrój normalnej miejskiej ulicy. Po co jechać pociągiem — tłumaczył siedzący obok mnie inżynier górnik. Trzydzieści dwie godziny pokonuje tę odległość zwykły pociąg, zaś ekspres dziewiętnaście godzin...

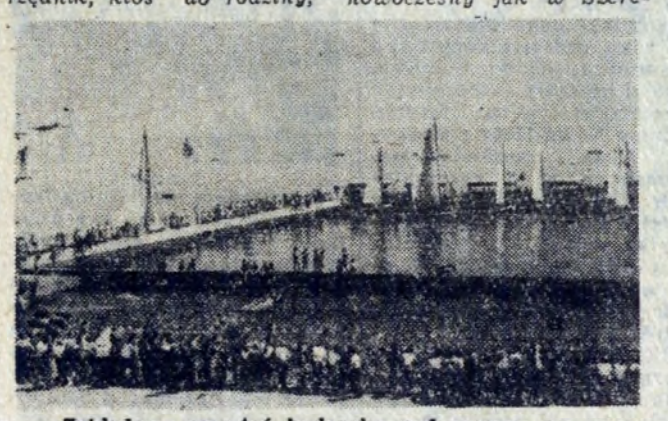

Zakładowa przystań żeglarska nad morzem.

W Doniecku, na południu — port lotniczy w jasnych, żółtych barwach. Nie jest już tak nowoczesny jak w Szeremietiewie czy Wnukowie.

Rozglądam się po dworcu. — O, jest już Gamolski, redaktor naczelny gazety „Za Metal" z Azowstalu. W śnieżnobiałej koszuli, wypoczęty, zbliża się ze słowami: — Ja już ciebie przez dwa dni oczekiwałem. Dwa razy przyjeżdżałem...

Całujemy się z dubeltówki. — Jak się masz poczciwy Anatolu. Co słychać?

— Ty jesteś z pewnością głodny — patrzy na mnie. — I zmęczony... Chodź do pawilonu, przekąsisz!

Idzie ze mną, mruczy coś po nosem.

— No nic, grunt, że przyjechałeś — słyszę. — Zobaczysz nasz zakład. Huta wielka, podobnie jak i wasza. Poznasz dyrektora naczelnego. Tak, tak. Leporski... Taa-ki człowiek. — pomaga sobie gestykulując ręką. — Wszystko poznasz. No i odpoczniesz. Koniecznie. Wykąpiesz się. Huta ma przystań nad morzem. Znajdziesz czas, nie może być inaczej! A wielkie piece, wiesz, stoją nad samym Morzem Azowskim...

ROMAN WOLSKI

GŁOS MŁODYCH

Cikowice po raz pierwszy...

Niewielka miejscowość w pobliżu Bochni nabiera rozgłosu w naszym regionie. Dzieje się to między innymi za sprawą organizacji ZMS-owskiej, która postanowiła organizować tam w sezonie letnim coniedzielnie imprezy dla turystów i urlopowiczów. A przede wszystkim dla krakowian pragnących zaczerpnąć świeżego powietrza na tak zwanym łonie natury.

Na wzór myślenickiej „Niedzieli na Zarabiu" poszczególne Zarządy Dzielnicowe przygotowują specjalny program dla członków swojej organizacji, a także dla wszystkich tych, którzy przyjeżdżają tu w niedzielę.

Właśnie 11 bm. organizatorem i twórcą programu jest ZMS dzielnicy Nowa Huta i sztab akcji „Lato w mieście". Program przewiduje wiele atrakcji, które urozmaica spędzenie czasu nad Rabą. Przewiduje się więc: poranny koncert kapeli ludowej, turnieje sportowe (piłka nożna, siatkowa, przeciąganie liny, kometka, bieg przełajowy itp.), występ zespołu góralskiego, zgadywankę terenową pod nazwą wesołe manewry, której zadaniem jest zwiedzanie tego ciekawego terenu; motocros, koncert zespołu big-beatowego, sport na wesoło, zgaduj-zgadulę na tematy młodzieżowe, pokazy kulturystów itd.

Niewątpliwą atrakcją będzie występ zespołu estradowego z Briańska. Liczy on około 100 osób i w swoim składzie ma grupę wokalna, muzyczną i baletowa. Zakończeniem całodziennych imprez będzie w godzinach wieczornych koncert pod nazwą „Do widzenia" — w wykonaniu zespołów muzycznych. Jak więc widać program pomyślany jest wg zasady: „Dla każdego coś miłego".

Zapewnia on atrakcyjny wypoczynek i przyjemne spędzenie czasu. Więcej, organizatorzy zapewniają nawet że i „pogoda musi dopisać...". Przygotowania bowiem, które prowadzi 40-osobowy komitet organizacyjny nie mogą pójść na marne. Planuje się, że z Nowej Huty wyjedzie do Cikowic 50 samochodów i autobusów — z poszczególnych zakładów pracy i instytucji. One też wystawiaja swoje drużyny sportowe, fundują nagrody dla zwycięzców poszczególnych konkurencji, słowem aktywnie uczestniczą w przygotowaniu całej imprezy.

Na zakończenie dodajmy, że indywidualni wycieczkowicze będą mogli wyjechać autobusem o godz. 7.30 sprzed kina „Świt".

Ponad 260 osób wyjedzie na obóz do Świnoujścia

Już wkrótce wyjedzie do ośrodka wypoczynkowego w Świnoujściu ponad dwustusześćdziesięcio-osobowa grupa młodych hutników z kombinatu na obóz wypoczynkowy zorganizowany przez ZF ZMS.

Program obozu zakłada, obok pełnego wypoczynku — część szkoleniową. Omówione zostaną m. in. zagadnienia dotyczące XX rocznicy zjednoczenia ruchu robotniczego i młodzieżowego, a także rola i zadania ZMS po IV zjeździe. Planuje się też imprezy turystyczne i sportowe oraz pracę kulturalno-oświatową: naukę piosenek, ogniska itp. Młodzież weźmie udział w czynie społecznym na rzecz ośrodka lub miasta. Warto wspomnieć, że obok młodzieży robotniczej (150 osób) w obozie udział weźmie grupa młodych sportowców i członków zespołów artystycznych ZDK.

J. Ż.

„Złom metali nawet w najgorszym gatunku jest wartościowym surowcem dla huty i przewyższa pod względem zawartości metalu najlepsze rudy".

Jeszcze o Dzielnicowej Spartakiadzie Kościuszkowskiej

Imprezy o charakterze masowo-obronnym cieszą się na tutejszym terenie ogromnym powodzeniem. Dowodem tego jest udział 4 tysięcy osób w br. w ruchu spartakiadowym na terenie Nowej Huty w imprezach i zawodach organizowanych przez LOK.

Wspólnie z Zarządem Fabrycznym HiL — Ligi Obrony Kraju została zorganizowana na terenie dzielnicy Spartakiada w następujących dyscyplinach obronnych i tak:

- **rzut granatem,**
- **pokonywanie przeszkód naturalnych — marszobieg przełajowy,**
- **strzelanie z broni sportowej,**
- **ratownictwo sanitarne,**
- **terenoznawstwo,**
- **obrona p-chemiczna.**

W imprezie brały udział 63 patrole 3-osobowe wyłonione podczas eliminacji przeprowadzanych zawodów w kołach i klubach LOK. Startowali: juniorki, juniorzy, seniorki i seniorzy. Dla wszystkich kategorii ufundowane zostały nagrody przechodnie — PUCHARY. W wyniku eliminacji zdobyli je:

w kat. juniorek ilością 159 pkt. drużyna z XII Lic Ogólnokształcącego, otrzymując puchar ufundowany przez Szefa Dzielnicowego Sztabu Wojskowego.

w kat. juniorów ilością 134 pkt. drużyna również XII Lic. Ogóln. i puchar ufundowany przez ZD LOK,

w kat. seniorek ilością 135 pkt. drużyna Huty im. Lenina oraz puchar ufundowany przez Dyrekcję HiL,

w kat. seniorów drużyna KPKSiUP „Mostostal" ilością 185 pkt. i puchar ufundowany przez prezesa Zarządu Dzielnicowego inż. Stefana Żołędzia.

Ponadto w każdej kategorii zawodnicy za zajęcie miejsc od I do III otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez zakłady pracy z terenu dzielnicy N. Huta.

Zawody zostały przeprowadzone bardzo sprawnie, dobrze przygotowane organizacyjnie dzięki aktywnej pomocy członków Zarządu Dzielnicowego i Fabrycznego oraz JW Węgrzce. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli członkowie komitetu organizacyjnego, a szczególnie prof. B. Rozmus spełniający rolę nie tylko głównego sędziego zawodów, ale i dyrygenta orkiestry, przy której dźwiękach rozpoczęła się impreza, jak również płk P. Czepita spełniający rolę przewodniczącego komitetu.

Na oddzielne potraktowanie zasługuje szczególna pomoc aktywu Klubu Wodnego z prezesem Klubu ob. Władysławem Skowronem. Tą drogą Zarząd pragnie wyrazić słowa uznania za ogromny wkład pracy przy tak dużej imprezie, która znalazła uznanie wśród społeczeństwa naszej dzielnicy.

Nie sposób pominąć takie zakłady, jak: PBM, „Mostostal", „Instal", KZBiŻ, Sp-nię „Aktywizacja" i wiele innych, które finansowo pomogły przy organizacji tej imprezy, fundując piękne upominki rzeczowe dla zwycięskich drużyn. Dały w ten sposób wyraz poparcia dla działalności organizacji LOK.

HALINA MAGIERA

Po wczasach...

— Nie, szefie, jeszcze nie przyszedłem do siebie po tych wczasach...

— Zdaje mi się, że trochę przytyłam w Sromowcach...

Rys. L. SZALECKI

PISZĄ KOLONIŚCI ZE STALOWEJ WOLI

Otrzymaliśmy od Samorządu Kolonii Letniej HiL w Stalowej Woli pięknie wymalowaną ręcznie pocztówkę. Dzieci zasyłają — za naszym pośrednictwem — dyrekcji huty, Radzie Zakładowej i Komitetowi Fabrycznemu PZPR serdeczne pozdrowienia. Dziękują za zorganizowanie kolonii w ciekawej miejscowości, dziękują za troskę i opiekę. Donoszą, że czują się dobrze, są zdrowe. Kartkę podpisała przew. Samorządu **Grażyna Kasznik.** (jd)

Udany rajd

Ceramicy w Beskidzie Żywieckim

Trzeba przyznać, że dobry był pomysł z tymi rajdami wydziałowymi! Mają już w hucie tradycję i niezmiennie ogromne powodzenie. Gdyby nie trudności finansowe z jakimi borykają się organizatorzy z PTTK i gdyby nie „wąskie gardło" w postaci szczupłego taboru autobusowego, udział w rajdach turystycznych — wielkopiecowników, ceramików, walcowników, mechaników — brało by chyba pięciokrotnie więcej uczestników. Rajdy odbywają się pod hasłem „Z hal fabrycznych, na górskie hale", ich szlaki wiodą przez najpiękniejsze partie Tatr, Beskidów, Gorców, Bieszczad. Dostarczają uczestnikom wielu emocji turystycznych, stwarzają warunki do bliższego poznania się i życia.

Na mecie rajdu: przemówienie do turystów-ceramików wygłasza zast. kierownika ZMO mgr Leopold Kowar.

W ub. sobotę i niedzielę odbył się kolejny trzeci już rajd ceramików HiL. Tym razem pracownicy ZMO huty i ich goście z innych zakładów, wybrali sobie mało znane i uczęszczane tereny Beskidu Żywieckiego. Metę rajdu zorganizowali w Porąbce, nieopodal zapory wodnej. Do tej pory za każdym razem wędrowali po innych połaciach kraju, i to właśnie stanowi — wydaje się — duży urok rajdów wydziałowych. Za każdym też razem, jak twierdzą uczestnicy rajdów ceramików, lepsza była organizacja imprezy, więcej w niej brało udział turystów.

W ub. sobotę na trasy rajdu wyruszyło 153 uczestników. Należy podkreślić, że dopisali tym razem goście naszych ceramików: w rajdzie wzięły udział drużyny ZMO z Żarowa koło Wrocławia, z ZMO w Chrzanowie i Wrocławiu, a także obecne były dwie Czeszki. Trasy rajdu — wszystkie wiodące do Porąbki, prowadziły z Międzybrodzia, z Kóz oraz po okolicach samej Porąbki. Co najważniejsze, po dłuższym okresie deszczów i chłodów, poprawiła się pogoda. Słońce przyświecało więc naszym ceramikom na rajdzie co wprawiło wszystkich jego uczestników w doskonałe humory. A że okolice są piękne, jezioro i okalające go lasy najmniejszej reklamy nie potrzebują, rajd ceramików zaliczyć należy do bardzo udanych imprez.

W godzinach popołudniowych stawiły się na mecie wszystkie drużyny. Ich postawa — znakomita, widać na twarzach pełne zadowolenie. Komisja sędziowska, po stwierdzeniu wypełnienia postanowień regulaminu rajdu, miała duże trudności z wytypowaniem najlepszych. Wszystkim należała się nagroda, a więc były i dyplomy i drobne upominki w postaci — wiadomo ceramicy — dekoracyjnych talerzy oraz przewodników turystycznych.

Przed oficjalnym zakończeniem rajdu odbyło się kilka wesołych konkursów sprawnościowych takich jak wyścigi w pętach, konkurs szybkościowego zawiązania butów wyścig „raczkiem". Odbyła się też zgaduj zgadula z nagrodami na temat znajomości pasma Beskidów. Po tych rozrywkach głos do zebranych turystów z ZMO zabrał przew. Gromadzkiej Rady Narodowej z Porąbki **Tadeusz Chramiec.** Mówił o historycznej przeszłości regionu, o dziejach tamy i hydroelektrowni, o walorach turystycznych Ziemi Żywieckiej i o jej dniu dzisiejszym. Przemówili następnie dyr **Leopold Kowar,** I sekretarz KZ PZPR w ZMO tow. **Aleksander Antosz,** sekretarz Rady Zakładowej w ZMO tow. **Bolesław Straczyński.** Uroczystość zakończyło wręczenie dyplomów uznania oraz upominków organizatorom rajdu, turystom, którzy wnieśli największy wkład w przygotowanie tej imprezy. Wyróżnieni zostali m. in. przew. komitetu organizacyjnego **Janusz Klimczyk, Kazimierz Ptasznik,** inż. **Edward Pietrzyk,** inż. **Andrzej Matuszczyk, Alfred Klimczyk,** przew. koła PTTK w ZMO — **Jan Wawrzyniec.**

Na koniec wspomnieć jeszcze trzeba o... tradycyjnym i nieśmiertelnym na rajdach bigosie. Był i teraz, smakował znakomicie po trudach górskiej wędrówki. Za ufundowanie tej „niespodzianki" uczestnicy rajdu serdecznie podziękowali Radzie Zakładowej. (jd)

Kącik samoobrony

Przykładem powiązania teorii z praktyką mogą być działania drużyn sanitarnych. Wykorzystanie ich umiejętności na co dzień jest realne i często stosowane w praktyce w wydziałach produkcyjnych do kontroli stanu sanitarnego pomieszczeń, wyposażenia apteczek — itp. Na zdjęciu — fragment ćwiczeń praktycznych drużyny.

Fot. Józef BOŚKIEWICZ

Zaczyna się już akcja ziemniaczana

Zaczynają się już w naszej hucie przygotowania do tegorocznej akcji zaopatrzenia pracowników w ziemniaki na zimę. W każdym wydziale HiL powinni być wyznaczeni pracownicy, którzy będą załatwiać wszelkie formalności z tym związane. Zbiorą oni od załogi zamówienia i sporządzą listy na formularzach pobranych w Dziale Socjalnym huty (bud. S, klatka b, parter). **Jako zasadę przyjmuje się, że każdy pracownik może zamówić po 100 kg ziemniaków — dla siebie i dla każdego członka rodziny zamieszkałego z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.** W listach powinni być również uwzględnieni pracownicy korzystający aktualnie z urlopów lub zwolnień lekarskich.

Ziemniaki będą dostarczane tego roku pracownikom tylko w gatunku, jednoodmianowe. Dowóz i dostawa — do piwnic w mieszkaniach na terenie dzielnicy Nowa Huta i Krakowa. **Listy zamówieniowe, sporządzone w 3 egzemplarzach (jeden zostaje w wydziale) i podpisane przez kierownika wydziału należy złożyć w OZR (budynek W-97, obok bramy nr 2, tel. nr 44-41) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 września br.**

Od 1 września w rozpoczyna pracę przy OZR huty biuro akcji ziemniaczanej, które udzialać będzie wszelkich informacji. Telefon nr 44-41.

(jd)

Dyskutujemy nad tezami na V Zjazd PZPR

Usprawniać planowanie i zarządzanie produkcją

(Dokończenie ze str. 3)

życia materiałów na bieżąco, badać przyczyny tego wzrostu i wyciągać z tego wnioski.

W. CHORONIEWSKI: — Od lat dyskutowany jest problem ile wskaźników techniczno-ekonomicznych powinno mieć przedsiębiorstwo? Co zachować, a co odrzucić? Generalnie mówi się, że najważniejszym wskaźnikiem jest gospodarność, ale to już jest efekt, na który składa się szereg elementów. Wiemy, że wskaźników techniczno-ekonomicznych ograniczających swobodę działania przedsiębiorstwa jest dużo i myślę, że w ramach usprawniania gospodarki ich ilość będzie maleć, co zapewni kierownictwom zakładów większą samodzielność.

J. ZYCH: — To umożliwiłoby zapewne również zwiększenie samodzielności poszczególnych wydziałów kombinatu, co wpłynęłoby korzystnie na pobudzenie ich operatywności. Większa samodzielność wiąże się oczywiście z większą odpowiedzialnością za wyniki ekonomiczne i produkcyjne. W tej chwili ta odpowiedzialność przesuwana jest w górę i spada głównie na dyrekcję.

W. CHORONIEWSKI: — Trzeba się jednak liczyć z tym — wykazuje to doświadczenie — że wszelkie reorganizacje powodują przez dłuższy lub krótszy okres pewne trudności. My mamy wogóle — moim zdaniem — za duże tendencje do reorganizowania. Niejednokrotnie podejmujemy reorganizację jeszcze zanim stary system został do końca wdrożony. Ciągłe reorganizowanie nie daje dobrych wyników. To wymaga szczegółowych przemyśleń i ewolucyjnego wprowadzania zmian, po to aby uniknąć związanego z tym zawsze zamieszania. W każdym systemie organizacyjnym można dobrze pracować pod warunkiem, że się go uzna i zastosuje się do niego.

Głosy w dyskusji zanotowali: H. NOSKOWICZ i J. DANEK

MAŁE WCZASY DLA DZIECI

Dzielnicowy Zarząd Nowohuckiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zorganizował bardzo pożyteczną akcję tak zwanych małych form wczasów dla dzieci. Akcja ta ma na celu zapewnienie dzieciom pozostającym obecnie w czasie wakacji bez pełnej opieki dorosłych — godziwej rozrywki i wypoczynku. W programie są wycieczki do zabytkowych budowli Krakowa, gry i zabawy w terenie i w świetlicach, konkursy i zawody sportowe, a także wyjazdy w piękne okolice naszego miasta.

Zgłoszenia dzieci przyjmowane są codziennie w godzinach od 9 do 13 w Poradni Społeczno-Wychowawczej na osiedlu Stalowym, blok 9. Zajęcia z dziećmi będą prowadzone w świetlicach osiedlowych i na placach zabaw. (kp)

POGODA

SIERPIEŃ, podobnie jak lipiec, zaczął się od pięknej, słonecznej pogody. Niestety, pod koniec pierwszego tygodnia Polska południowa dostała się w zasięg niżu znad Węgier, wskutek czego masy powietrza stały się chwiejne. W wielu miejscowościach wystąpiły przelotne opady i burze.

A jak zapowiadają się najbliższe dni? Wnioskując z sytuacji atmosferycznej trzeba się liczyć przejściowo z pogodą zmienną. Temperatura wahać się będzie w granicach od 15 do 25 st. w dzień i od 8 do 12 st. w nocy. Okresy słońca przeplatać się będą z okresami pełnego zachmurzenia, przelotnymi opadami i burzami. Tymczasem od Atlantyku rozbudowuje się nowy wyż, co powinno przynieść poprawę pogody. Po kilku dniach chłodniejszych, temperatura podniesie się znowu powyżej 22 stopni, będzie też coraz więcej okresów słonecznych.

W całości sierpień powinien być lepszy niż lipiec.

PROMYK

„Taniec zegarów" przygotowany w ub. sezonie na zajęciach rytmiki w ognisku baletowym ZDK HiL.

Blisko 1300 dzieci na II turnusie kolonijnym

Ostatnio zorganizowano spotkanie z kierownikami kolonii na terenie Nowej Huty, na którym, podobnie jak z początkiem lipca dla I turnusu, omówiono szereg ważnych zagadnień, związanych z pobytem naszych miłych gości. Poruszano sprawy wypoczynku i rozrywki, zaopatrzenia, opieki lekarskiej, sportu itp.

Wiele uwagi przykłada się do zapewnienia dzieciom możliwości zwiedzenia Nowej Huty (dla starszych — i kombinatu HiL) zabytków Krakowa i szeregu innych ciekawych miejscowości w naszym województwie. Mali wczasowicze nadal korzystać mogą z bezpłatnych lekcji pływania na basenie kąpielowym w Ośrodku Sportowo-Wypoczynkowym na Zalewie, dodatkowo — po zakończeniu remontu — mogą kąpać się w basenie w Parku Dziecięcym w os. Kolorowym. Przewidziane są liczne rozgrywki sportowe w poszczególnych obiektach kolonijnych. 17 sierpnia, w Krakowie, odbędzie się spartakiada centralna.

Na spotkaniu obecny był przedstawiciel Dzielnicowego Sztabu Wojskowego, jednostki, organizującej w sierpniu w szeregu koloniach na terenie Nowej Huty liczne imprezy z okazji 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Ponadto planuje się spotkania z przedstawicielami ZBoWiD.

Ogółem na II turnusie przebywa u nas około 1270 dzieci. Organizatorami wielu kolonii są WZGS-y, np. w szkole nr 99 w os. Na Stoku mieści się kolonia WZGS Samopomoc Chłopska — Kraków, nr 83 w os. Willowym — WZGS Olsztyn, nr 80 w os. Na Skarpie — z Warszawy, nr 104 w os. Wysokie — z Koszalina.

W budynku Szkoły Podstawowej nr 92 w os. Spółdzielczym znalazła pomieszczenie kolonia, której organizatorem jest Dydekcja Okręgu Poczt i Telegrafów — Kraków.

Wydział Oświaty i Kultury Krapkowice, woj. opolskie posiada swoją kolonię w szkole nr 102 przy ul. Bulwarowej, w szkole nr 86 w os. Zgody przebywa 120 dzieci na kolonii Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR — Białystok. Średnio na jednej koloni znajduje się od 120 do 160 dzieci, chłopców i dziewcząt.

Półkolonia Wydziału Oświaty Prezydium DRN Nowa Huta, przewidziana na 125 osób mieści się w szkole nr 91 w os. Handlowym. Przy okazji informujemy, że jest tu jeszcze kilka wolnych miejsc — zainteresowanych prosimy o skontaktowanie się z Wydziałem Oświaty, lub kierownictwem półkolonii. Na półkolonii Huty im. Lenina, w szkole nr 85 w os. Stalowym, na II turnusie przebywa 80 dzieci.

— To ja mojemu staremu zrobię dzisiaj młode ziemniaki i kefir...

Rys. L. SZALECKI

Z pracy ZDK HiL

OD 1 SIERPNIA — CZYNNA KAWIARNIA KLUBOWA

Przed kilku dniami, po miesięcznej przerwie, otwarta została kawiarnia klubowa Domu Kultury Huty im. Lenina przy ul. Majakowskiego 2. Codziennie, w godz. od 16.30 do 22.30 można tu przyjemnie spędzić czas na pogawędce przy czarnej kawie i czytaniu czasopism.

WPISY W PLACÓWKACH DOMU KULTURY

Jeszcze raz przypominamy, że Dom Kultury przy ul. Majakowskiego 2, oraz jego placówki: Ognisko Młodych, Dziecięce i Dom Młodego Hutnika przyjmują wpisy na sezon 1968/69. Przyjmowane są zgłoszenia na kursy języków obcych, kursy wiedzy praktycznej (stenografii, radiotelewizyjny, tańca towarzyskiego), do różnego rodzaju klubów.

Można się również zapisać do klas muzycznych (fortepian, gitara, mandolina, akordeon, rytmika, klasa śpiewu solowego), jak również do licznych amatorskich zespołów artystycznych, tanecznych, recytatorskich, teatralnych i plastycznych.

Scena z jubileuszowego koncertu, z okazji 15-lecia zespołu tańca ZDK HiL. **Fot. JANUSZ ŁAMASZ**

PRZYGOTOWANIA DO NOWEGO SEZONU

Wprawdzie lato w pełni, lecz kierownictwo ZDK HiL przygotowało już bogaty plan działalności na nowy sezon kulturalno-oświatowy 1968/69. Obejmuje on szereg atrakcyjnych spotkań, odczytów i prelekcji, wystaw, imprez rozrywkowych, filmów i innych form pracy tej z każdym rokiem bardziej popularnej placówki.

SUKCESY ZESPOŁU TAŃCA ZDK HiL

Zespół Tańca Domu Kultury HiL przebywał niedawno na gościnnych występach w Związku Radzieckim, gdzie, z okazji odbywających się centralnych uroczystości Dnia Metalowca ZSRR dał dwa występy w Lipiecku. Występy (na scenie teatru zakładowego) spotkały się z gorącym przyjęciem radzieckiej publiczności.

Krótko

(Dokończenie ze str. 5)

planowany jest 14 września bież. roku.

„Orbis" zaprasza również na wycieczki promem „Gryf" — do Skandynawii. Program 12-dniowych wyjazdów przewiduje dwa dni pobytu w Kopenhadze oraz po trzy dni — w Oslo i Sztokholmie.

PRACA GODNA NAŚLADOWANIA

Dużą aktywność wykazuje rada kolonijna os. XX-lecia PRL w Bieńczycach Nowych, organ społeczno-samorządowy spółdzielni mieszkaniowej „Hutnik". W bież. roku zainicjonowano na osiedlu wiele cennych inicjatyw, m. in. w ramach prac społecznych posadzono wiele drzew i krzewów, założono chodniki. Prace te, organizowane w wielu wypadkach z okazji Święta Odrodzenia i V Zjazdu PZPR, są wspólnym dziełem i rady i mieszkańców tego osiedla.

W ramach prac społecznych budowany tu jest ponadto plac zabaw dla najmłodszych. Wykonano już niwelację całego terenu. Przy robotach tych pomagała aktywnie młodzież (głównie szkoła nr 100), dzieci i mieszkańcy.

Porady praktyczne

Kalafior poza zaletami smakowymi jest jarzyną godną polecenia ze względu na niską kaloryczność, mała ilość węglowodanów (a więc nie tuczy), przy dużej zawartości witaminy C i żelaza. Sposobów na przygotowanie kalafiorów jest wiele. Przed gotowaniem kalafior powinno się zanurzyć na 10 minut do wody zakwaszonej octem — dzięki temu zabiegowi kryjące się w głębi kwiatu robaczki, wypłyną na powierzchnię wody. Gotować powinno się w wodzie z dodatkiem 2 łyżeczek cukru, łyżeczki soli i łyżki masła albo margaryny. Apetyczną biel zachowa kalafior jeżeli będzie gotowany pod przykryciem. A teraz (ponieważ kalafiorów na rynku jarzynowym mamy w bród), prosimy wypróbować nasze przepisy. **Kalafior zapiekany:** Ugotowany (nie przegotowany), osaczony z wody układamy w prodiżu lub rondlu (kwiatem do góry) — polewamy 2—3 łyżkami gęstej śmietany, posypujemy odrobiną drobno posiekanej szynki lub polędwicy — następnie większą ilością tartego żółtego sera. Jarzynę ozdabiamy kilkoma małymi kawałeczkami masła i zapiekamy przez 15 minut. Podaje się prosto z pieca z ziemniakami z dodatkiem pikantnego sosu pomidorowego. **Puré z kalafiorów:** Tańsze, gorszego gatunku kalafiory, po ugotowaniu osączamy i przecieramy przez sito. Mieszamy z gorącym purée z ziemniaków (na 1 kg kalafiorów — 30 dkg ziemniaków) — zapiekamy przez 10 minut w piekarniku. Podaje się jako dodatek do gotowanego mięsa. Również świetnym dodatkiem do mięs jest **surówka z kalafiora** — kalafior uciera się na tarce i miesza z majonezem, lub lekko osoloną kwaśną, ubitą śmietaną.

Moda

Fason, który może nam posłużyć za model sukienki na każdą okazję. Szyjąc letnią suknię można wykorzystać materiał zarówno wzorzysty jak i gładki. Ciemny materiał gładki doskonale uwydatni wieczorowy charakter ubioru — wtedy można pliskę pod szyją ozdobić np. perełkami.

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT od 8 do 12 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Księżniczka" produkcji szwedzkiej, dozw. od lat 18, od 13 do 19 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Synowie Katie Elder" produkcji USA, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID od 8 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Republika Szkid" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 16, od 11 do 14 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Panowie z kompleksami" produkcji włoskiej — dodatek „Jak zostanę aktorem" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 15 do 23 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Piękna Angelika" produkcji francuskiej, dodatek „Tolerancja" produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala od 8 do 11 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Kaukaska branka" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 11, od 12 do 15 bm. godz. 15, 17 i 19 „Włóczęgi północy" produkcji USA, dozw. od lat 7, od 16 do 19 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Skrytobójcy" produkcji NRD, dozw. od lat 16.

SFINKS od 8 do 11 bm. godz. 16, 18 i 20 „Winnetou" seria I, produkcji jugosłowiańskiej, dozwolony od lat 11, od 12 do 14 godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ludzie w hotelu" melodramat produkcji USA, dozw. od lat 16, od 15 bm. godz. 16, 18 i 20 „Winnetou" II seria, produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 11.

TEATR LUDOWY

10 bm. godz. 19.15 „Mąż i żona", 11 bm. godz. 19.15 „Czarowna noc i zabawa", 12 bm. teatr nieczynny, 13 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami", 14 bm. godz. 19.15 „Róża", 15 bm. godz. 11.00 „Czerwone pantofelki"

TELEWIZJA
Od 10 do 16 bm.

SOBOTA

10.00 „Zepsuty do szpiku kości" — film fab. prod. ang., 16.10 Program dnia. 16.15 Program tygodnia. 16.35 Na lądzie i na wodzie. 17.45 Wiadomości dziennika TV. 17.00 Sprawozdanie sportowe. 18.45 Radar. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 W kawiarni „Tele Mocca". 21.10 Dziennik TV. 21.20 Wiadomości sportowe. 21.35 „Zepsuty do szpiku kości" — film. 23.00 „Ewa i jej mąż" — z serii „Ewa". 23.25 Program na jutro.

NIEDZIELA

8.25 Program dnia. 8.30 „Rezerwat architektoniczny wyspy Kiże". 9.00 „Zespoły i soliści w repertuarze jazzowym i rozrywkowym". 9.40 „Przypominamy, radzimy". 9.50 „Podbój kosmosu" — film dok. prod. radz. 10.40 PKF. 11.00 Dla młodych widzów: „Wesołe starty" — turniej gier i zabaw sportowych. 12.05 „Koncert" (z Berlina). 13.00 Wiad. dziennika TV. 13.10 „Pióro i kamera". 14.10 „Spotkanie z przyrodą". 14.35 „Przemiany". 15.05 Dla dzieci: Dvorsky — „Bajka o dobrym smoku". 16.05 „Habsburski zając" — film z serii „Przygody trzech muszkieterów". 16.30 „Narzędzia" — cz. I z cyklu „Piórkiem i węglem". 16.55 „Morskie opowieści" — program muzyczno-rozrywkowy. 17.40 „Kamera 68" — felieton filmowy. 19.00 „Zawsze w niedzielę" — TV Turniej Miast Kraśnik-Puławy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Zawsze w niedzielę" d.c. transmisji. 21.05 „Recital Ireny Santor". 21.35 „Banda" — film fab. prod. polskiej. 23.05 Niedziela sportowa. 23.25 Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK

17.15 Program dnia. 17.20 Wiadomości Dziennika. 17.30 „Tramp" — magazyn. 17.50 „Stawka na jakość". 18.15 Progr. publicystyczny. 18.40 „Eureka". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr TV: Oskar Wilde „Brat marnotrawny". 21.20 „Klaps" — magazyn. 21.50 „Rytmy na plaży" — film produkcji ang. 22.20 Dziennik TV. 22.35 Program na jutro.

WTOREK

10.00 „Utracona córka" — film fab. prod. CSRS. 16.50 Program dnia. 16.55 Wiad. Dzien. TV. 17.00 TELEFERIE. 18.15 Kronika. 18.35 „Po szóstej" — Telew. Klub Młodzieżowy. 19.20 „Dobranoc" (film „Bolek i Lolek"). 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Wakacje we dwoje". 20.35 „Utracona córka" — film fab. 21.55 Teatrzyk Tytusa Czyżewskiego „Gałka Muszkatułowa". 22.35 Dziennik TV. 22.50 Program na jutro.

ŚRODA

10.00 „Stare tapety" — film z serii: Dr Finley". 16.50 Program dnia. 16.55 Wiad. Dziennika TV. 17.00 Dla dzieci: Jan Wilkowski „Tabliczka przeziębienia" z cyklu: „Ula i świat". 17.30 PKF. 17.40 „Nie tylko dla pań" — magazyn. 18.00 „Nad Odrą i Bałtykiem". 18.30 „Artyści baletu" — film TV. 18.45 Magazyn Medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Te opolskie dziouchy". 20.35 „Światowid". 21.05 „Stare tapety" — film. 21.55 „10 minut recenzji". 22.05 Dziennik TV. 22.20 Program na jutro.

CZWARTEK

10.00 „Nr IB — 2968" i „Trzecia ręka" — filmy polskie z serii: „Kapitan Sowa na tropie". 17.20 Program. 17.25 Dziennik TV. 17.30 Telekram. 17.40 „Smail — mój syn" — film prod. algierskiej. 18.10 „My mówimy po francusku" — film. 18.25 Wszechnica TV. 18.55 Film prod. radzieckiej. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Trybuna Telewizyjna. 20.35 „Dotknięcie nocy" — film fab. prod. polskiej. 22.40 Dziennik

PIĄTEK

10.00 „Przygody Wernera Holta" — film fab. 16.50 Program. 16.55 Dziennik TV. 17.00 TELEFERIE. 18.15 TV Kurier Mazowiecki. 18.30 Program publicystyczny. 18.55 Gra Zespół Organowy Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Przygody Wernera Holta" — film fab. prod. NRD. 22.45 Dziennik

ZGUBA DO ODEBRANIA

W pobliżu wydziału cieplnego znaleziona została srebrna odznaka 15-lecia PRL. Jej właściciel może się zgłosić po zgubę u ob. Władysława Samca tel. 28-83.

Impreza godna naśladowania

W dniu 3. VIII 1968 r. Zarząd Zakładowy ZMS HPR-OR zorganizował wieczornicę na temat: XX-lecie zjednoczenia ruchu robotniczego oraz 29 rocznica napaści hitlerowskiej na Polskę. Impreza odbyła się w ośrodku hotelowym HPR-u w Czyżynach. Okolicznościowy referat omawiał wydarzenia historyczne od roku 1918 ze szczególnym uwypukleniem walki klasy robotniczej o niepodległość i socjalizm. Młodzież zrzeszona w organizacji ZMS-owskiej miała okazję do przypomnienia sobie o imiennych i bezimiennych bohaterach PPR i ZWM walczących z najeźdźcami hitlerowskimi w okresie II wojny światowej.

Uwieńczeniem spotkania była Zgaduj-Zgadula w całości opracowana przez kol. **Sylwestra Pecę**, a tematycznie związana z w/w rocznicami. Miłym akcentem była recytacja wiersza pt. „Pieśń o żołnierzach Westerplatte" w wykonaniu Barbary Peca. Zgaduj-Zgadula prowadzona w sposób miły i atrakcyjny wyłoniła zdobywców nagród finałowych; są nimi: **Barbara Pawełek i Andrzej Ostrowski.**

Stanisław Cyzak

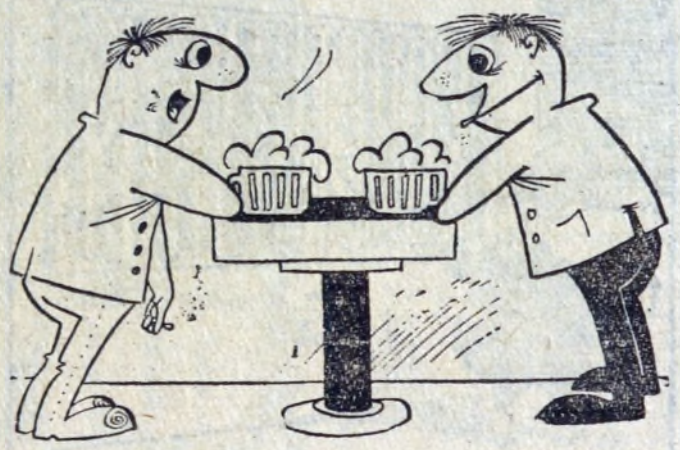

— Mnie też za trzy dni kończy się zwolnienie lekarskie.

Rys. L. SZALECKI

Miło upływa czas na półkolonii HiL

Swego czasu informowaliśmy naszych czytelników o zorganizowaniu — staraniem Rady Zakładowej i Działu Socjalnego HiL — półkolonii letnich dla dzieci pracowników kombintu, które nie miały możliwości wyjazdu poza Nową Hutę. Siedzibą półkolonii jest szkoła nr 85 w centrum naszej dzielnicy, bo na osiedlu Stalowym. W miesiącu sierpniu z tego rodzaju wypoczynku korzysta ponad 80 młodych nowohucian — w tym 26 kandydatów na przyszłych piłkarzy, którzy szkolą się pod doświadczonym okiem trenerów oddelegowanych do tej pracy przez Klub Sportowy „Hutnik".

Po apelu — smaczne śniadanie

Zajęcia półkolonii trwają cały dzień (również i w dni świąteczne) — wychowawczynie i kierownik prowadzą różnorodne gry, zabawy, wycieczki poza miasto jak na przykład do Lasu Wolskiego, Niepołomic, Pierzchowic koło Gdowa, Skały Kmity, Tyńca itp. Ponadto młodzież korzysta z kąpieli w basenach. W celu ułatwienia dzieciom kąpieli w miejskich basenach Służba Zdrowia HiL przeprowadziła — w ramach prac społecznych — badania wszystkich uczestników półkolonii, co umożliwiło im zbiorowy wstęp na kąpieliska.

Poza rozrywkami dzieci biorą udział w pracach porządkowych na terenie szkoły, utrzymują we wzorowym porządku place i ścieżki, pielęgnują krzewy i kwiaty.

Duże uznanie należy się tu pracownikom Działu Socjalnego HiL za bardzo punktualne i wielokrotne organizowanie wyjazdów poza miasto. Kierownikiem półkolonii jest **Tadeusz Holisz** (zastępca kierownika szkoły nr 85), który od szeregu lat poświęca urlop, aby dzieci miały zapewnioną opiekę i dobrze zorganizowany wypoczynek.

Tekst i zdjęcia — **J. BROŻEK**

Zaczyna się turniej. Która z drużyn zwycięży? — Dziewczynki nie zostają w tyle

To już męska gra. Wiadomo — piłka nożna

Idziemy na spacer. Pogoda dopisuje

Kącik filatelistyczny

Kwiaty

Serię znaczków — egzotycznych dla nas, dla wydawców natomiast — „charakterystyczna flora australijska" wydała Poczta Australii. Seria ta składa się z sześciu wartości. „Kwiaty" ukazały się również na siedmioznaczkowej serii wydanej kilka tygodni temu w Bułgarii. Znaczki te przedstawiają znane nam kwiaty, jak: kampanulę, goryczkę, krokusy, irysy, psi ząb, rojnik i dyptam.

kp

Satyra w prasie

W Grecji w dalszym ciągu szaleje wojskowo-policyjny terror. Prawa konstytucyjne pozostały tylko martwą literą. Działacze postępowi, a nawet ich sympatycy zamykani są w więzieniach i w obozach koncentracyjnych, w których panują nieludzkie warunki.

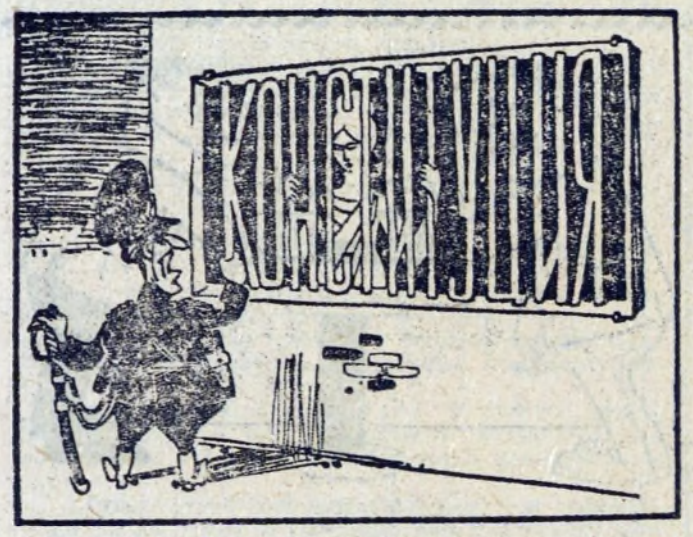

Za konstytucyjną kratą...

(„Prawda")

„PANOWIE Z KOMPLEKSAMI"
REŻYSERIA: DINO RISI, FRANCO ROSSI, LUIGI FILIPPO D'AMICO
PRODUKCJA: WŁOSKO-FRANCUSKA

KINO: „ŚWIATOWID", 11 —

Filmy nowelowe rozpoczęły inwazję na włoskie ekrany w początkach lat 60-tych i wkrótce zdobyły prawo obywatelstwa na całym rynku europejskim. Dzisiaj, jako gatunek, konkurują zwycięsko z włoskimi westernami. Narodziły się jako środek zaradczy przeciwko kryzysowi, zwłaszcza w obliczu bezrobocia poważnej części włoskich pracowników filmu — realizatorów i aktorów. Filmy nowelowe dają bowiem możność zatrudnienia kilku reżyserów, kilku scenarzystów, całej plejady aktorów oraz legionu odtwórców ról drugoplanowych. Można je realizować niemalże seryjnie, można łączyć w różnych kombinacjach, wreszcie częściami wykorzystywać w telewizji, łasej na krótkie metraże.

Ważnym momentem w produkcji filmu nowelowego jest wymyślenie łącznika, wspólnego dla wszystkich części filmu. Najczęściej jest to znany aktor lub aktorzy, niekiedy epoka, gatunek, przeważnie jednak temat. „Panowie z kompleksami" — to trzy opowieści, których czołowi bohaterzy cierpią na różne kompleksy wynikające z nieśmiałości, obłudy i konformizmu. Trzech doskonałych aktorów włoskich: **Nino Manfredi, Ugo Tognazzi** i **Alberto Sordi** zapewniają widzom dwie godziny godziwej rozrywki, nasycając kreowane postacie prawdą psychologiczną. Scenarzyści wykorzystali w swej pracy trafne obserwacje obyczajowe, a reżyserzy potrafili wypunktować wszystkie akcenty satyryczne, koronując każdą nowelę tak ważnymi w tym gatunku pointami.

„SYNOWIE KATIE ELDER"
REŻYSERIA: HENRY HATHAWAY
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA

KINO: „ŚWIT", 13—19 BM.

„Synowie Katie Elder" — to western tradycyjny, zrealizowany przez reżysera słynącego z doskonałego rzemiosła, uchodzącego za „najlepsze drugie skrzypce" Hollywood. Henry Hathaway posiada w swym dorobku ponad 80 filmów. Są wśród nich melodramaty i dramaty psychologiczne, filmy kryminalne i wojenne, nie brak także westernów.

Film nie należy do najwybitniejszych arcydzieł tego gatunku, ale wyróżnia go dobre rzemiosło i pietyzm dla realiów. Bohaterowie „Synów Katie Elder" są postaciami historycznymi, a zasadniczym motywem filmu jest popularny w westernie motyw sprawiedliwej zemsty. Niektórzy krytycy zwracali uwagę, że reżyser wprowadził do tradycyjnego gatunku niektóre motywy zapożyczone z filmów kryminalnych. Motywem takim jest np. dochodzenie, jakie bracia Elder prowadzą na własną rękę w celu wyjaśnienia okoliczności śmierci ojca.

Film spotkał się z różnymi ocenami. Amatorzy westernu tradycyjnego widzą w nim film solidny, dobrze zrobiony i zagrany. Przeciwnicy za zasadniczy mankament uważają przewlekłość filmu, mają za złe Hathawayowi naiwność nieskomplikowanej opowieści o synach nieposzlakowanej Katie i ostatecznym triumfie szlachetnych uczuć. Zarzuty te jednak nie wydają się być w pełni słuszne. Reżyser bowiem skupia uwagę na opisie środowiska, charakterystyce postaci i ich wzajemnym stosunku; fabuła w danym wypadku jest dla niego tylko pretekstem, nieodłącznym atrybutem tego gatunku. **(dr)**

KSIĄŻKI

Steven Runciman — „Upadek Konstantynopola 1453" — O zdobyciu stolicy i ostatecznym upadku cesarstwa pisze znany angielski historyk. Przełożył A. Dębnicki.

PWN, cena 50 zł.

Hieronim Szczegóła — „Koniec panowania piastowskiego nad środkową Odrą" — Autor pisze o ostatnich 15 latach samodzielnego księstwa głogowskiego w XV w. (obejmującego region Głogowa, Zielonej Góry, Szprotawy, Świebodzina) — ukazuje okoliczności, które doprowadziły do upadku panowania Piastów.

Wyd. Poznańskie, cena 12 zł.

Konstanty Paustowski — „Księga wędrówek" — Ostatnia książka zmarłego niedawno radzieckiego pisarza, która jest szóstym tomem jego wspomnień. Zawiera wspomnienia z pierwszych porewolucyjnych lat. Paustowski m. in. pisze o rosyjskim środowisku literackim. Przekład O. Terieckiego.

Czytelnik, cena 13 zł.

Bohdan Zadura — „Lato spokojnego słońca" — Debiut literacki. Autor, przedstawiciel pokolenia, które przyszło na świat po wojnie, przedstawia swe dzieciństwo i młodość.

Czytelnik, cena 10 zł.

Andrzej Szczypiorski — „Niedziela, godzina 21.10" — Wybór felietonów radiowych z lat 1964—1967.

Czytelnik, cena 11 zł.

Jerzy Edigey — „Przy podniesionej kurtynie" — Tematem tej sensacyjnej książki jest sprawa związana z tajemniczą śmiercią popularnego aktora.

Czytelnik (seria jamnik), cena 15 zł.

Jarosław Marek Rymkiewicz — „Myśli różne o ogrodach" — Esej literacki na temat stale powtarzającego się motywu rajskiego ogrodu w kulturze od czasów biblijnych, aż po okresy współczesne.

Czytelnik, cena 20 zł.

Spartakiada HiL trwa

(Dokończenie ze str. 1)

DALSZE ROZGRYWKI NA BOISKU „GRĘBAŁOWIANKI"!

Druga runda rozgrywek piłki nożnej zarówno I jak i II ligi rozpoczyna się zgodnie z terminarzem w drugiej połowie sierpnia. Będzie to jak wiadomo rywalizacja o mistrzostwo XV Spartakiady Huty im. Lenina. Następuje zmiana boiska! Odtąd rozgrywki odbywać się będą na boisku KS „Grębałowianka" w Grębałowie.

Ćwierćfinał turnieju o Puchar Przewodniczącego Rady Zakładowej HiL Jana Stefanika zakończony! W turnieju piłki nożnej o ten Puchar do ćwierćfinału zakwalifikowały się następujące zespoły: Ośrodek Automatyzacji — Wielkie Piece, Wydział Przerobu Żużla — Stalownia Konwertorowa, Walcownia Zimna Blach — Transport Kolejowy, HPR — Zakład Materiałów Ogniotrwałych.

Mecze pucharowe rozgrywane będą odtąd również na boisku KS „Grębałowianka".

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

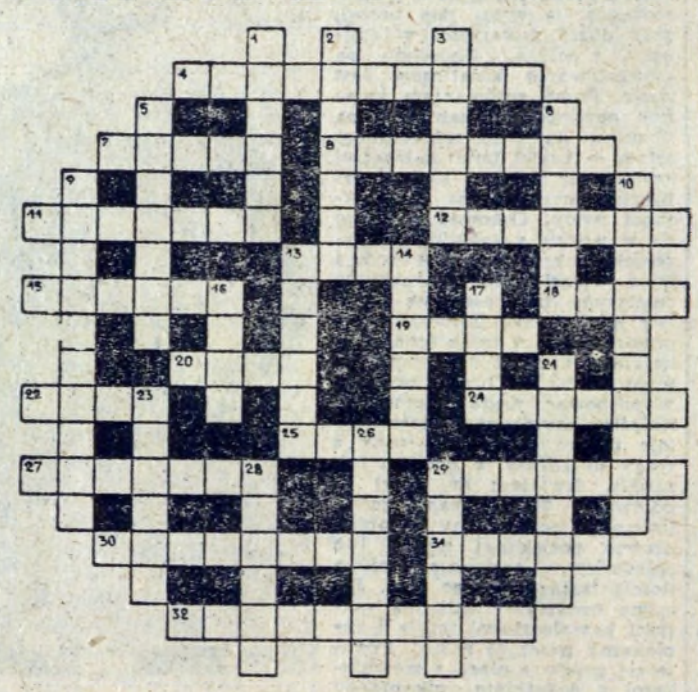

Poziomo: 4. wybudowana później najwyższa kondygnacja budynku, 7. lód z rosy, 8. diecezja biskupa obrządku greckiego, 11. część Krakowa ze znaną fabryką, 12. autochtoniczna grupa słowiańskiej ludności Pomorza, 13. zmarszczka oceanu, 15. w procesie są dwie, 18. lubi psi ogon, 19. rezerwa MO, 20. kopalnia kruszcu albo straszna bomba, 22. kuguar, 24. uździenica bez wędzidła, 25. producentka wełny, 27. księżycowy kamień, 29. wędlina prawie jak szynka, 30. najniższy artylerzysta, 31. woda z gór do morza, 32. ludożerstwo.

Pionowo: 1. nasz najmłodszy port, 2. szklane naczynie do przechowywania płynów, 3. członek spółki przedsiębiorców eksploatujących kopalnię, 5. słynny (przed II wojną światową) lotnik radziecki, 6. słynny młody szachista USA (nazwisko pisane fonetycznie), 9. placówka, straż wojskowa, żołnierz na straży, 10. ten, który coś śledzi, zauważa, spostrzega, 13. bohater „Cyrulika sewilskiego", 14. utrata głosu, 16. świecy byk, 17. ~~mieszkał~~ pod wawelem, 21. najwyższy szczyt Karkonoszy, 23. załącznik, 26. naczynie z rączką do nabierania płynów, 28. garbnik z dębianki, 29. pigment.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 30 WYLOSOWALI:

1. Aleksander Irzyk — N. Huta, os. Zielone 1 m. 39;
2. Edward Szeliga — N. Huta, os. Na Stoku bl. 17 m. 45;
3. Tadeusz Sobociński — Wyciąże 53, Kraków 34;
4. Zbigniew Pabisz — Krosno n. Wisłokiem, Rynek 13;
5. Celina Niesporek — N. Huta, os. Hutnicze 8 m. 14.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 31

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Spartanin, 5. wkład, 7. wpis, 8. nurt, 9. nuty, 11. Kain, 12. Rataj, 13. adwerbium.

Pionowo: 1. serwantka, 2. Reks, 3. Aman, 4. neptunizm, 5. wiatr, 6. Dunaj, 10. yale, 11. karb.

SYLABÓWKA

Poziomo: 1. nowela, 3. korona, 5. Gostynin, 7. kopa, 9. Kora, 10. Rabat, 11. Mali, 12. rafa, 14. Baku, 16. Pilica, 18. Tamiza, 19. dyktator.

Pionowo: 1. Nowotko, 2. Lagos, 3. Konin, 4. natura, 6. Tyrol, 8. parafa, 9. koljba, 12. rabata, 13. Kali, 15. kurator, 16. Piza, 17. cadyk.

DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW, WIELOPOLE 1
L—15

MIKROKRZYŻÓWKA

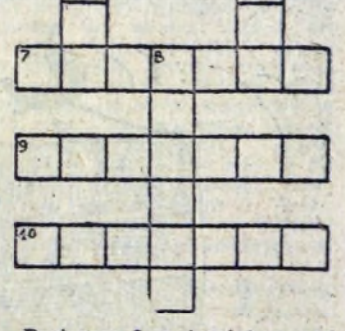

Poziomo: 2. najmniejszy poddział w artylerii, 3. borsuk, 4. ciernisty krzew z rodzaju śliw, 7. ksiądz oficer, 9. podium, 10. lampart.

Pionowo: 1. grzywacz, 5. stolica Ghany, 6. lewy dopływ Wisły, 8. załączony do książki wykaz zauważonych błędów wraz z ich sprostowaniem.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 16 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.